

PiS na czele sondaży

PiS z 48-procentowym poparciem, Koalicja Obywatelska może liczyć jedynie na 14 proc. – oto wyniki sondażu przeprowadzonego przez pracownię Social Changes dla „Gazety Polskiej”. Co istotne, badanie przeprowadzono bezpośrednio w dniach 8–10 maja, a więc już po medialnych informacjach o tarcach wewnątrz Zjednoczonej Prawicy.

s.6

Wtorek
12/05/2020

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT)

#110 (2630)
NAKLAD 47 270
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Pilnie strzeżona tajemnica
Chin i WHO**

s.15



Wybory jednak w czerwcu

POLITYKA \ 28 czerwca
– to w tej chwili najbardziej prawdopodobna data, kiedy przeprowadzone zostaną wybory prezydenckie.

Na ogłoszenie nowego terminu marszałek Sejmu ma 14 dni. W ciągu kolejnych 60 dni musi zostać przeprowadzona procedura głosowania. Co ciekawe, lider PO Borys Budka już wczoraj w mediach zaczął insynuować, że z ramienia jego ugrupowania w wyścigu o fotel prezydenta może wystartować ktoś inny niż Małgorzata Kidawa-Błońska.

s.4

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.8

Biedniejsza Rosja wyda krocie na armię

Rosja zapowiada rozwijanie swoich sił zbrojnych i wyposażanie ich w nowoczesne uzbrojenie. Pomimo coraz gorszej sytuacji ekonomicznej i społecznej Kreml wciąż chce wykorzystywać siłę militarną do podtrzymywania swojej pozycji w świecie.

GOSPODARKA

s.10

Rekompensaty za droższy prąd

Wicepremier Jacek Sasin powiedział, że wobec nieprawdziwych sugestii, iż sprawa rekompensat za droższy prąd nie jest przesądzona, rekompensaty te powinny być wypłacone. – Szczególnie dzisiaj, kiedy wiele gospodarstw domowych i wielu Polaków stanie w obliczu ograniczenia swoich dochodów – dodał.

POLSKA

s.5

85. rocznica śmierci Marszałka

Dokładnie 85 lat temu, 12 maja 1935 r., zmarł Józef Piłsudski – jeden z najwybitniejszych przywódców państwa polskiego w historii, marszałek i premier, wódz naczelny. Człowiek, którego geniusz polityczny przywrócił Polskę na mapy świata po 123 latach zaborów. Jego pogrzeb był manifestacją jedności społeczeństwa.

POLSKA

s.6

„Wyborcza” znów atakuje KGHM

KGHM Polska Miedź SA wezwała „Gazetę Wyborczą” do sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w artykule pt. „WSI i maski KGHM”, w którym napisano, że zamówione z Chin maseczki to jednorazówki niewiele warte dla medyków. Po raz kolejny w ostatnim czasie polska spółka jest atakowana przez ekipę z Czerskiej.



**SZCZĘSNOWICZ ** Nawet w podręcznikach uczą, że za zbrodnie II wojny światowej nie odpowiadają pociągający za spust żołdat Iwan czy gefreiter Hans, tylko Stalin i Hitler. Dlaczego do prokuratury trafił tylko Kurosz, a jego mentorzy już nie?

s.2

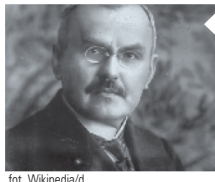


**KARNKOWSKI ** Dobrym rozwiązaniem byłoby przygotowywanie koniecznych zmian, jeśli nie z udziałem opozycji, co jest bardzo mało prawdopodobne, to w stałej łączności z PKW, co pozbawiłoby opozycję argumentów.

s.17



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Władysław Grabski
(1874–1938) ekonomista, minister skarbu, premier, autor reformy walutowej

Autorytetu sztucznie się nie stworzy. Upominanie się o autorytet zwykle dowodzi, że go się nie posiada. Trzeba, by autorytet wypłynął z wartości moralnych i intelektualnych, wtedy tylko jest on trwałym i poważnym.



Marcin Wolski

Tylko ciszy żal

O ciszo wyborcza, ty w jazgotu dobie
koisz w nas agresję i uśmierzasz fobie.
Warto na receptę dawać cię rodakom,
podawać jak czopek lub przez
respirator...
O szczęśne dwie doby,
gdy obelg nie słyszysz,
w sobotę włączasz radio...
A tu nie ma ciszy!
Stare wrzaski, krzyki,
atmosfera sporu
– bo nie będzie ciszy,
gdy nie ma wyborów!



POGODA

Wtorek 12.05	Deszcz	Imieniny obchodzą: Achilles, Domicela, Domigian, Domicjana, Dominik, Flawia, German, Imelda, Jan, Jazon, Joanna, Nawoja, Nereusz, Pankracy, Plautylla, Salvina, Teodora, Wszemil
WSCHÓD słońca 04:45	ZACHÓD słońca 20:19	
Gdańsk 11°C 6°C	Lublin 9°C 2°C	
Katowice 10°C 2°C	Kraków 10°C 0°C	
Łódź 10°C 5°C	Poznań 11°C 4°C	
Warszawa 11°C 6°C	Wrocław 10°C 1°C	
Środa 13.05	Zachmurzenie umiarkowane, deszcz	Imieniny obchodzą: Aaron, Agnieszka, Andrzej, Cichostaw, Cieszyński, Dobiesław, Dobiesława, Gemma, Gerard, Gerarda, Gliceria, Gloria, Jan, Magdalena, Maria, Mucjusz, Natal, Robert, Roberta, Serwacy
WSCHÓD słońca 04:43	ZACHÓD słońca 20:20	
Gdańsk 10°C 3°C	Lublin 23°C 2°C	
Katowice 11°C 6°C	Kraków 12°C 6°C	
Łódź 12°C 1°C	Poznań 11°C 0°C	
Warszawa 12°C 4°C	Wrocław 12°C 0°C	

BOGDAN DOBOSZ

Obywatelka ZSRE

9 maja był Dniem Europy, tego dnia przypadała też 70. rocznica zainicjowania deklaracją Schumana Wspólnoty Węgla i Stali. Czasy się zmieniły. Węgiel i stal znalazły się niemal na czarnej liście UE, a wspólnota z gospodarczej stała się projektem ideologicznym. O tym, że Europa zabrnęła w ślepy zaułek, świadczą dzisiaj komentarze „supereuropejskich” polityków, m.in. eurodeputowanej pani Spurek. Chce ona uczynić z UE superpaństwo, które weźmie za pysk „populistów, nacjonalistów i homofobów”. Na Twitterze sprecyzowała: „Jeżeli chcemy, żeby UE stała na straży wartości naszej Wspólnoty, to musimy dać jej do tego twarde kompetencje i narzędzia. Inaczej grożą nam wpływy kolejnych populistów, nacjonalistów i homofobów. Albo silna UE, albo oni. Ja wybieram to pierwsze”. Od Wspólnoty Węgla i Stali idziemy w kierunku Związku Socjalistycznych Republiki Europejskich?

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Gefreiter Kurosz

Bilans weekendu. Były prezydent Bronisław Komorowski radzi Jarosławowi Gowinowi, aby uważał i oglądał się za siebie w ciemnych zaułkach. Owładnięty antypisowską manią publicysta Waldemar Kuczyński, minister przekształceń własnościowych w latach 1990–1991, grozi rządzącym, żeby uważali, bo zostaną „powywieszani na placu Konstytucji”. Sędzia Krzysztof Rączka podczas obrad Sądu Najwyższego obiecuje sędziemu Kamilowi Zaradkiewiczowi, że „policzą się na Uniwersytecie Warszawskim”, gdzie pan Rączka jeszcze parę lat temu był dziekanem Wydziału Prawa i Administracji. Gdy zatem takie wysoko dziś lub niegdyś postawione osoby używają wobec politycznych oponentów gangsterskiego języka, to co się dziwić, że mając takich mentorów, szeregowy działacz Nowoczesnej Kamil Kurosz twórczo rozwinął ich myśli i nawoływał, by po prostu zagazować wszystkich PiS-owców i zamordować ich przywódcę. A jednak to niesprawiedliwe, że za swoje słowa tylko Kurosz trafił do prokuratury. Przecież nawet w podręcznikach uczą, że za zbrodnie II wojny światowej nie odpowiadają pociągający za spust żołdat Iwan czy gefreiter Hans, tylko Józef Stalin i Adolf Hitler.



Ryszard
Kapuściński

Tanajno nadzieją totalsów

Do opozycji dociera fakt, że kolejne próby obalenia rządów Zjednoczonej Prawicy są skazane na niepowodzenie. Ci, którzy od lat stoją za tymi działaniami, a którym kolejne miliardy nie wpływają na konta bankowe na Kajmanach, wpadli w panikę i zaczęli działać irracjonalnie. Jeżeli do tej pory na czele różnych rozrób stawiali zależnych od siebie polityków, którym czasami udawało się omamić garstkę ludzi uczestniczących w tych hucpach, tak podczas tzw. protestu przedsiębiorców instynkt ich zawiódł i doszło do całkowitej kompromitacji. Gdy czołową postacią kilkudziesięcioosobowego protestu staje się kandydat na prezydenta Paweł Tanajno, były członek Platformy Obywatelskiej związany z Januszem Palikotem, widać, że nikt już nie wierzy w możliwość obalenia rządu. Chciał z tej sytuacji skorzystać poseł Konfederacji Grzegorz Braun i zdobyć paru zwolenników, ale wypadł miżernie na tle obstawionego roslimi ochroniarzami Tanajny. Jednak wśród przedsiębiorców, którzy wspierali Brauna, można było zauważyć przedstawicieli... przemysłu tytoniowego. Każdy, kto był na Dworcu Centralnym, zna ich doskonale, bo zaczepiają podróżnych i proszą o papierosa, uczestnicząc zapewne w jakichś badaniach konsumenckich.



Michał
Moskal

Wyborczy fikołek opozycji

Jeszcze tydzień temu opozycja zgodnie grzmiała, że wybory prezydenckie nie mogą się odbyć 10 maja. Wszelkimi sposobami, za nic mając Konstytucję RP, próbowała je zablokować. Opozycyjni samorządowcy ogłosili ich bojkot, a Senat pod przewodnictwem marszałka Grodzkiego przeprowadził absolutną obstrukcję procesu legislacyjnego. I dopięli swego – przez ich działania organizacja wyborów w konstytucyjnym terminie okazała się niemożliwa. Tym samym owi marzący o stosowaniu środków nadzwyczajnych „demokraci” przeprowadzili niemal skuteczny zamach na najważniejszą instytucję demokratycznego państwa – wybory. Gdy jednak Zjednoczona Prawica zamiast stanu wyjątkowego zaproponowała zupełnie niewyjątkową, ale za to konstytucyjną procedurę, znów się zaczęło, a niezawodna opozycja dokonała zwrotu o 180 stopni i ze łzami w oczach zaczęła krzyczeć, że teraz to już jednak chce te wybory w maju. Tak nie będzie. Stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej jest jasne – marszałek Sejmu ma 14 dni od publikacji uchwały PKW na ogłoszenie nowego terminu wyborów przypadającego w ciągu 60 dni od dnia ich zarządzenia. Ciekawe, o co teraz będzie wrzawę wszczynać opozycja? Bo pewne jest, że jakiś powód sobie znajdzie.

**Sprawdź
wiarygodne
źródła:**

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590



Tarcza Antykryzysowa

Tak przedsiębiorcy korzystają
ze wsparcia państwa

Przedsiębiorcy korzystają z dopłat państwa do pensji pracowników, wypłaty „postojowego”, bezzwrotnych mikropożyczek i 100-procentowych zwolnień z płacenia składek na ZUS. Działa też Tarcza Finansowa PFR, z której skorzystało już blisko 60 tysięcy polskich firm. I tutaj UWAGA. Rozwiązania z obu Tarcz można łączyć!

7 000 000 000 zł

tylę wyniosła dotychczasowa* pomoc państwa dla polskich
przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej

Tarcza Antykryzysowa – konkrety

390 950

bezzwrotnych pożyczek dla mikroprzedsiębiorców

274 175

świadczeń „postojowych” dla firm z ograniczoną produkcją

2 500 000 000 zł

wartość dopłat do pensji pracowników

1 600 000 000 zł

wartość zwolnień z płacenia ZUS (marzec-maj)

Równolegle, dostępne są dla polskich przedsiębiorców subwencje z Tarczy Finansowej PFR. Dotychczasowe efekty*:



56 417

firm otrzymało już subwencje finansowe



567 430

pracowników zatrudniają te firmy



11 534 413 732 zł

wypłacono na utrzymanie miejsc pracy
i płynność polskich firm

*Stan na 08 maja 2020



Sprawdź jak Tarcza Antykryzysowa może pomóc Tobie: gov.pl/tarczaantykryzysowa



KPRM



**Tarcza
Antykryzysowa**



PFR
Polski Fundusz Rozwoju



KORWIN PODPADŁ RAPEM

KWARANTANNA \ Poseł Konfederacji Janusz Korwin-Mikke wziął udział w #hot16challenge, w ramach którego nagrał piosenkę. Ponieważ w tekście postulował zabijanie i kaleczenie socjalistów (czyli wszystkich, który nie są Korwinem), część komentatorów odebrała to jako wyzywanie do nienawiści.

POLITYKA \ Trwają ustalenia ws. nowego terminu głosowania na urząd prezydenta RP

Wybory jednak w czerwcu

28 czerwca – to w tej chwili najbardziej prawdopodobna data, kiedy zostaną przeprowadzone wybory prezydenckie. Na ogłoszenie nowego terminu marszałek Sejmu ma 14 dni. W ciągu kolejnych 60 dni musi zostać przeprowadzona procedura głosowania. Co ciekawe, lider PO Borys Budka już wczoraj w mediach zaczął insynuować, że z ramienia jego ugrupowania w wyścigu o fotel prezydenta może wystartować ktoś inny niż Małgorzata Kidawa-Błońska.

Jan Przemyski

W niedzielę wieczorem Państwowa Komisja Wyborcza (PKW) przyjęła uchwałę, w której stwierdziła, że w wyborach na urząd prezydenta RP zarządzonych na 10 maja 2020 r. brak było możliwości głosowania na kandydatów. Dodano, że fakt ten „równoważny jest w skutkach z przewidzianym w art. 293 ust. 3 Kodeksu wyborczego brakiem możliwości głosowania ze względu na brak kandydatów”. Zastosowanie tych przepisów oznacza, że marszałek Sejmu Elżbieta Witek ma 14 dni od opublikowania uchwały PKW w Dzienniku Ustaw na wyznaczenie nowego terminu wyborów prezydenckich. Muszą się one odbyć w dniu wolnym od pracy i przypadającym w ciągu 60 dni od momentu ogłoszenia daty przez marszałek Sejmu. – Przyjęta w niedzielę uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest ostateczna, prawomocna i nie podlega zaskarżeniu do Sądu Najwyższego – powiedział przewodniczący PKW Sylwester Marciniak.

Temat wyborów prezydenckich, jak i w poprzednim tygodniu, bez wątpienia będzie najgorętszym politycznym wątkiem w ciągu



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

gu najbliższych dni. Nieoficjalnie data, która jest w tej chwili najpoważniej brana pod uwagę, to 28 czerwca. Pojawiły się plotki również o 23 maja, jednak to mogłoby wywołać kryzys w rządzie.

Co ciekawe, nowa data wyborów paradoksalnie może doprowadzić do podziałów w opozycji. Wczoraj przewodniczący PO został zapytany przez portal Gazeta.pl, czy Małgorzata Kidawa-Błońska nadal będzie kandydatką Koalicji Obywatelskiej na prezydenta. – Rozmawiam z zarządem Platformy Obywatelskiej. Z pewnością będziemy

w bardzo krótkiej formule, jeżeli już zostaną zarządzane wybory, powtarzać również nasze czynności. To znaczy, skoro nowe wybory, to nowa rekomendacja, nowe potwierdzenie kandydatury. Te decyzje są więc przed nami. Jednak dzisiaj jest za wcześnie, by mówić, w jakich dniach to będzie, bo nie znamy jeszcze kalendarza wyborczego – odpowiedział lider KO. To natomiast kłóci się ze stanowiskiem samej Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która w różnych mediach przekonuje, że będzie kandydowała i jest do tego zdeterminowana.

Bulwersować może jeszcze jedna wypowiedź przewodniczącego największej partii opozycyjnej, której udzielił wyżej wspomnianemu portalowi. Otóż oświadczył, że jego ugrupowanie rozważy możliwość dochodzenia zwrotu kosztów za kampanię do wyborów prezydenckich – tych samych, których przełożenia się domagali.

Plany podmiiany kandydata, które snuje Borys Budka, może jednak pokrzyżować Jarosław Gowin, który zapowiedział, że przedstawi propozycje zmian ustawy o głosowaniu korespondencyjnym.

nym. Według nieoficjalnych informacji ma się wśród nich znaleźć m.in. „zasada praw nabytych”. Chodzi o to, żeby ci kandydaci, którzy założyli komitety, zebrali minimum 100 tys. podpisów i w jakimś stopniu prowadzili kampanię, nie musieli powtarzać wszystkich formalności od nowa. Ponadto wśród zmian ma się również znaleźć propozycja głosowania hybrydowego. Oznacza to, że głosować korespondencyjnie będziemy mogli na wniosek, a lokale wyborcze będą otwierane z zachowaniem zasad bezpieczeństwa epidemicznego.

Jednak zdaje się, że temu ostatniemu pomysłowi przeciwny będzie resort zdrowia. – Uważam, że w czasie epidemii najbezpieczniejszą formą są wybory korespondencyjne, że to jest jedyna forma, którą możemy w jej warunkach przeprowadzić – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Chwilę przed odesłaniem tego wydania „Codziennej” do druku do naszej redakcji dotarła informacja, że najprawdopodobniej dzisiaj odbędzie się dodatkowe posiedzenie Sejmu, na którym posłowie zajmą się ustawą o głosowaniu korespondencyjnym w wyborach prezydenckich i poprawkami do niej, zapowiedzianymi przez Porozumienie.

Policja zatrzymała hejtera, byłego członka Nowoczesnej

NIENAWIŚĆ \ Wczoraj policja zatrzymała byłego polityka Nowoczesnej, który groził „fizyczną eliminacją” prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. To kolejny przykład języka nienawiści ze strony polityka totalnej opozycji i nie pierwsza groźba pod adresem lidera PiS. W 2010 r. były polityk PO, krzycząc, że chce zabić Kaczyńskiego, śmiertelnie postrzelił pracownika biura poselskiego europoła PiS w Łodzi.

O zatrzymaniu Kamila Kurosa, byłego działacza podkarpackiej Nowoczesnej, poinformował na Twitterze wiceszef MSWiA Maciej Wąsik. „Dziś ten pan został przez policję zatrzymany o 7 rano. Jedzie do prokuratury w Rzeszowie. Usłyszy zarzuty” – napisał wiceminister. Umieścił jednocześnie zdjęcia niektórych wpisów Kurosa. „Jestem coraz bliżej decyzji o poświęceniu się dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i fizycznej eliminacji kaczego ch***ka” – czytamy

w jednym z nich. W innym napisał o tym, aby umieścić „szumowiny” z PiS w jednej sali i „wpuścić gaz”. – Wszelkie sygnały o takich groźbach wymagają stanowczej reakcji ze strony organów państwa. Nie można pobłażać tego typu pogroźkom, nie możemy pozwolić na powtórzenie takiej tragedii, jaką było zabójstwo Marka Rosiaka w Łodzi – mówi „Codziennej” poseł PiS Tomasz Rzymkowski. W 2010 r. Ryszard Cyba, były polityk Platformy Obywatelskiej, wszedł

do biura europoła Janusza Wojciechowskiego w Łodzi i krzycząc, że nienawidzi PiS i chce zabić Kaczyńskiego, zamordował jednego z pracowników biura, Marka Rosiaka, a innego ranił.

Poseł Rzymkowski podkreśla, że totalna opozycja podgrzewa atmosferę pogardy wobec polityków i sympatyków PiS. – Spirala nienawiści, niechęci i pogardy przynosi właśnie takie skutki – ocenia. Europoseł Ryszard Czarnecki zaznacza, że nie można tolerować poczucia

bezkarności. – Państwo pokazało, że działa. Odpowiedzialność za to spada na elity opozycji, które używają języka nienawiści i przemocy. Jeśli pan Czarzasty mówi w telewizji pod adresem polityków PiS: „będziecie siedzieć”, to czy nie jest to zachęcanie do przemocy? – komentuje europoseł. – Od nienawistnych słów do nienawistnego noża czy kuli droga niedaleka – dodaje Czarnecki.

Zachowanie Kurosa potępił przewodniczący Regionu

Podkarpackiego Nowoczesnej Krzysztof Feret. W oświadczeniu dla PAP napisał, że takie postępowanie „zasługuje na potępienie i niniejszym takie potępienie zdecydowanie wyrażam w imieniu podkarpackich Nowoczesnych”. Od wpisów Kurosa odcieła się firma, w której jest zatrudniony, a europoseł PiS Dominik Tarczyński poinformował w niedzielę o złożeniu zawiadomienia do prokuratury w związku z tymi wpisami.

Paweł Tunia



Tworzywa sztuczne się przydają

EPIDEMIA \ Ludzkość przeprosiła się z tworzywami sztucznymi. Polski Związek Przetwórców Tworzyw Sztucznych stworzył akcję charytatywną „Przyłbice dla szpitali”. W jej trakcie wyprodukował już ponad 470 tys. przyłbic.



Ekstremiści zatrzymani na granicy

SŁUŻBY \ Straż Graniczna wraz z ABW zatrzymała czterech obywateli Tadżykistanu, którzy mieli w Polsce prowadzić werbowanie konwertytów na islam do przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym.

ZDROWIE PUBLICZNE \ Rusza program Zdalna Szkoła+, by skutecznie powstrzymać pandemię

MEN wychodzi naprzeciw oczekiwaniom uczniów

W poniedziałek do momentu oddania gazety do druku Ministerstwo Zdrowia informowało o 16 206 przypadkach zarażenia COVID-19 w Polsce. Bilans ofiar śmiertelnych wzrósł do 803. Od piątku samorządy będą mogły się ubiegać o kolejne 180 mln zł dofinansowania na zakup sprzętu komputerowego dla uczniów i nauczycieli. – To powinno w dużej mierze zniwelować potrzeby, które były zgłaszane przez samorządy – ocenił minister edukacji narodowej Dariusz Piontowski.

Marlena Nowakowska

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia informowało o kolejnych przypadkach zakażeń oraz zgonów z powodu koronawirusa w Polsce. Ekspertki podkreślają, że dane na temat liczby zakażeń i zgonów są zaniżone.

Przypomnijmy, że 4 maja weszliśmy na drugi etap luzowania obostrzeń wprowadzonych w związku z epidemią. Zostały otwarte – nadal w ścisłym reżimie sanitarnym – galerie handlowe, hotele i miejsca noclegowe oraz muzea. Otwarte są też orliki i inne boiska – może na nich przebywać jednak nie więcej niż sześć osób.

Kiedy kolejne poluzowania?

Szef resortu zdrowia Łukasz Szumowski powiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej, że jak popatrzymy na liczbę zachorowań i liczbę ofiar śmiertelnych wirusa w Polsce na milion mieszkańców, to wydaje się, że decyzje, które podjął rząd, i jego rekomendacje jako ministra zdrowia były słuszne.

Jak mówił Szumowski, w pełni zgadza się z tym, że musimy odmrażać gospodar-



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

kę. – Na pewno jest to niezwykle ważny temat. Zresztą ja to powtarzałem, że jeżeli nie odmrozimy gospodarki, jeżeli nie zaczniemy pracować, wtedy będą nieestetyczne skutki, również w zakresie ochrony zdrowia – powiedział.

– Na decyzję o poluzowaniu obostrzeń wpływają dane twarde, mierzalne, a nie oceny subiektywne, bo nie ma danych statystycznych, ile osób na przykład nieprawidłowo nosi maskę – wyjaśnił szef resortu zdrowia. – Jeśli nie będziemy nosi-

li maseczek, to przy trzydziestu kilku milionach ludzi to może mieć wpływ na zwiększoną zachorowalność i wskaźniki pójść w górę. Jest więc ogromny apel: nosimy maseczki, by kto inny nie został przez nas zarażony, na pewno daje to większy stopień bezpieczeństwa, niż gdybyśmy ich nie nosili – dodał Szumowski.

Program Zdalna Szkoła+

Od piątku samorządy będą mogły się ubiegać o kolejne 180 mln zł dofinansowania na zakup sprzętu kompu-

terowego dla uczniów i nauczycieli.

Minister cyfryzacji Marek Zagórski i minister edukacji Dariusz Piontowski na wspólnej konferencji w poniedziałek poinformowali o uruchomieniu kolejnego programu – Zdalna Szkoła+ z budżetem w wysokości 180 mln zł.

– To dla nas bardzo dobra wiadomość, że jest kolejna transza pieniędzy, które możemy przeznaczyć na dofinansowanie szkół i samorządów. Dzięki temu już kilkadziesiąt tysięcy tabletów czy laptopów

trafiło do samorządów. Teraz kolejna transza. To powinno w dużej mierze zniwelować te potrzeby, które były zgłaszane przez samorządy – ocenił Piontowski.

Jednocześnie zaznaczył, że takie dofinansowanie samorządów istniało już wcześniej, zanim pojawiła się pandemia. Wymienił m.in. program Aktywna Tablica, na który łącznie w latach 2017–2019 przeznaczono ponad 163 mln zł z budżetu państwa na zakup sprzętu dla ponad 12 tys. szkół. Przypomniał również o realizowanej przez resort cyfryzacji Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, która zakłada stworzenie sieci dostępu do internetu łączącej wszystkie szkoły w Polsce.

Stop fake newsom, zawsze sprawdzaj źródło informacji

Premier Mateusz Morawiecki prosi o korzystanie ze sprawdzonych źródeł informacji dotyczących koronawirusa i poleca korzystanie z oficjalnych stron rządowych, a w szczególności ze strony Kancelarii Premiera, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Premier podkreślił w poniedziałkowym wpisie na Facebooku, że na samym początku pandemii koronawirusa mówił o tym, że jednym z największych zagrożeń dla naszej wspólnoty jest zjawisko fake newsów.

„W ciągu ostatnich tygodni spotkałem się z setkami bzdur, kłamstw i pseudonaukowych teorii, które musiałem dementować. Na moje polecenie Kancelaria Premiera na bieżąco monitoruje i weryfikuje informacje, odpowiada na najważniejsze pytania oraz pomaga Wam rozwiewać wątpliwości” – napisał Mateusz Morawiecki.

85. rocznica śmierci marszałka

ROCZNICA \ Dokładnie 85 lat temu, 12 maja 1935 r. zmarł Józef Piłsudski – jeden z najwybitniejszych przywódców państwa polskiego w historii, marszałek i premier, wódz naczelny. Człowiek, którego geniusz polityczny przywrócił Polskę na mapy świata po 123 latach zaborów.

Marszałek Józef Piłsudski przed śmiercią chorował przez kilka miesięcy. Już na uroczystościach Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada 1934 r. zasłabł, co opisywała ówczesna prasa. Od tego czasu znajdował się pod opieką lekarzy. 11 maja 1935 r. Józef Piłsudski doznał krwotoku żołądkowego, który osłabił serce. Ostatecznie

podano informację, że zmarł na raka wątrobowokomórkowego w Belwederze 12 maja 1935 r. ok. godz. 20.45. Po śmierci ukochanego przez naród marszałka (przypadającą w rocznicę zamachu majowego) nastąpiły dni żałoby narodowej. Sam pogrzeb był manifestacją jedności społeczeństwa. Uroczystości trwały od 13 do 18 maja, a osta-

tecznie ciało marszałka spoczęło w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Udział w pogrzebie w Krakowie brało 250 tys. osób, w tym przedstawiciele ok. 80 rządów z całego świata. „Piłsudski miał fanatycznych wielbicieli, którzy go kochali więcej niż własnych rodziców, niż własne dzieci, ale było wielu ludzi, którzy go nienawidzili, miał całe

warstwy ludności, całe dzielnice Polski przeciwko sobie, potężną nieufność do siebie. I oto nie znać było tego w dniu pogrzebu” – napisał o pogrzebie marszałka Stanisław Mackiewicz.

Oddzielne uroczystości odbyły się w Wilnie, gdzie urna z sercem marszałka została zamurowana w ścianie kościoła św. Teresy. Dopiero

w pierwszą rocznicę śmierci serce przeniesiono na miejsce obecnego spoczynku na cmentarzu Na Rossie. Na mauzoleum znalazły się inskrypcje z cytatami z „Wacława” i „Beniowskiego” Juliusza Słowackiego. „Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą / Za innych śladem iść tą samą drogą” oraz „Kto, mogąc wybrać, \ wybrał zamiast domu \ Gniazdo na skałach orla, niechaj umie \ Spać, gdy żrenice czerwone od gromu \ I słysząc jęk szatanów w sosen szumie. \ Tak żyłem”. Między nimi zaś jest napis: „Matka i Serce Syna”.
.....
(jał)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

MEDIA \ Piotr Chęciński: „GW” wykazuje się jakąś fiksacją na naszym punkcie

„Wyborcza” znowu atakuje KGHM

KGHM Polska Miedź SA wezwał „Gazetę Wyborczą” do sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w artykule pt. „WSI i maski KGHM”. To kolejny raz, kiedy polska spółka jest w ostatnim czasie atakowana przez ekipę z Czerskiej.

Adrian Siwek

„Gazeta Wyborcza” w swoim poniedziałkowym artykule zatytułowanym „WSI i maski KGHM” przekonuje, że ma „dokumenty świadczące o tym, że zamówione w Chinach przez KGHM maseczki to niewiele warte dla medyków jednorazówki, za które koncern prawdopodobnie grubo przepłacił pośrednikowi – spółce założonej przez byłego oficera WSI”. Autorem szkalującego tekstu jest redaktor Jacek Harłukowicz. „W dzisiejszym wydaniu »Gazety Wyborczej« ukazał się artykuł pt. »WSI i maski KGHM«. To kolejna publikacja dziennika kierowanego przez Adama Michnika, której celem jest niszczenie dobrego wizerunku spółek skarbu państwa, a zwłaszcza KGHM Polska Miedź SA. Narracja redaktora Jacka Harłukowicza opiera się na wielu niedomówieniach, półprawdach i manipulacji. Autor artykułu po raz kolejny wykazał się nieznajomością obowiązujących zapisów prawnych i kompletną ignorancją w zakresie realiów rynkowych” – poinformował w komunikacie KGHM Polska Miedź.

Okazuje się ponadto, że „Wyborcza”, która w przeszłości wielokrotnie stawiała w obronie Wojskowych Służb Informacyjnych, tym razem postanowiła uczynić z tego zarzut. „Redaktor Harłu-

kowicz podnosi jako zarzut przede wszystkim to, że założyciel firmy organizującej zakup był oficerem WSI. O absurdalności tego zarzutu najlepiej świadczy fakt, że w momencie rozwiązywania służb miał niecałe 30 lat. Redaktor »Gazety Wyborczej« nie po raz pierwszy »zapomina«, w jakich okolicznościach doszło do zakupów sprzętu medycznego przez KGHM. Mimo ogromnego wysiłku podjętego przez pracowników KGHM Polska Miedź SA, często poświęcających noce, weekendy oraz dni świąteczne na dodatkowe zadania związane z pomocą w czasach pandemii, nie ma możliwości, aby wykonać tak gigantyczne zadania w tak ekstremalnie krótkim czasie samodzielnie” – dodano.

KGHM zauważył ponadto, że informacje pozyskane przez redaktora Harłukowicza w wielu miejscach naruszają tajemnicę przedsiębiorstwa. „Skandaliczne jest manipulowanie czytelnikiem nieświadomym, że po raz kolejny zostaje wprowadzony w błąd. Redakcja »Gazety Wyborczej« otrzymała wezwanie do sprostowania nieprawdziwych informacji. Jeżeli sprostowanie nie zostanie zamieszczone przez redakcję, KGHM Polska Miedź SA podejmie dalsze kroki prawne” – czytamy w komunikacie.

– Trudno mi się odnosić do tego w kategoriach in-

nych niż satyryczne, bo można powiedzieć, że „Wyborcza” wykazuje się jakąś fiksacją na naszym punkcie. Oczywiście podane tam informacje mają charakter manipulacji, wprowadzania opinii publicznej błąd – ocenił w rozmowie z „Codzienną” dyrektor departamentu komunikacji korporacyjnej KGHM SA Piotr Chęciński. – Mogę domniemywać, że jest to jakaś osobista uraza pana redaktora do nas, trudno jest mi coś więcej na ten temat powiedzieć. Natomiast ta publikacja nie ma zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością – dodał.

– Transport pomocy do Polski największym samolotem świata bardzo boli „GW”. Najpierw samolot był za drogi, a kiedy się okazało, że było dokładnie odwrotnie, to stał się zbyt lekki, a gdy redaktorzy z Czerskiej odkryli proste prawa fizyki, że masa nie równa się objętość, szukano dalej. W kolejnym odcinku dowiedzieliśmy się, że maseczki nie mają dokumentacji, ale to też pudło, bo się okazało, że KGHM ma wszystkie wymagane przez KE i MZ dokumenty. Teraz mamy tajemnicze służby. Stawiałbym, że jutro dowiemy się od „Wyborczej”, że możliwe jest, że maseczki były produkowane w Chinach bez poszanowania norm prawa pracy – wymieniał Piotr Chęciński.

Rosjanie zaatakowali matury

WOJNA HYBRYDOWA \ Wszystko wskazuje na to, że za serią fałszywych alarmów bombowych podczas zeszłorocznych egzaminów maturalnych stoją rosyjskie specsłużby.

Informacje na ten temat przekazał portal RMF24.pl, który ujawnił, że pierwszoplanowe ustalenia polskich śledczych wskazują, że za serią fałszywych alarmów bombowych podczas zeszłorocznych egzaminów maturalnych stoją rosyjskie specsłużby.

„Śledczy wskazują na Rosjan na podstawie szczegółowych analiz połączeń internetowych. Dokładne badanie treści mejli z fałszywymi informacjami doprowadziło naszych ekspertów na serwery usytuowane w Sankt Petersburgu” – napisano w artykule opublikowanym na portalu. „Ustalono, że były już w przeszłości wykorzystywane do rozsyłania różnych treści, które miały wywołać zamieszanie w różnych częściach świata. Udało się też ustalić autorów całej akcji, to osoby zalogowane na kontach wykorzy-

stywanych przez GRU – rosyjski wywiad wojskowy” – dodano.

Okazuje się, że na rosyjskich kontach, które miały być wykorzystane przez specsłużby, pojawiły się komunikaty z fałszywymi alarmami. „Moderator namawiał internautów do rozsyłania ich do poszczególnych szkół, w których miały się odbyć matury. Resztę wykonali już nieświadomi, że działają dla Rosjan, internauci, którzy zainspirowani rozsyłali fałszywe informacje. Część alarmów wysyłanych było też z automatycznych kont” – podano.

Były szef Agencji Wywiadu Grzegorz Małecki w rozmowie z portalem RMF24.pl stwierdził, że cyberatak na zeszłoroczne matury, „wygląda na element działań hybrydowych Rosji przeciwko Polsce”.

.....
(ads)

PiS na czele sondaży

POLITYKA \ PiS z 48-procentowym poparciem, Koalicja Obywatelska może liczyć jedynie na 14 proc. – oto wyniki sondażu przeprowadzonego przez pracownię Social Changes dla „Gazety Polskiej”. Co istotne, badanie przeprowadzono bezpośrednio w dniach 8–10 maja, a więc już po medialnych informacjach o tarciach wewnątrz Zjednoczonej Prawicy oraz po upublicznieniu deklaracji podpisanej przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i szefa Porozumienia Jarosława Gowina.

Pełne wyniki sondażu preferencji partyjnych prezentują się następująco: PiS – 48 proc., KO – 14 proc., SLD – 13 proc., Konfederacja – 9 proc., PSL-Kukiz – 8 proc. Ankieterzy zadali Polakom także inne pytanie, a mianowicie: „Czy wziąłbyś udział w wyborach parlamentarnych, gdyby odbywały się one w najbliższą niedzielę?”, 44 proc. pytanym odpowiedziało: tak (26 proc. zdecydowanie / 18 proc. raczej), a 46 proc.: nie (31 proc. zdecydowanie / 15 proc. raczej). Badanie przeprowadziła pracownia Social Changes dla „Gazety Polskiej”

w dniach 8–10 maja 2020 na ogólnopolskiej reprezentatywnej grupie 1055 Polaków. Badanie zrealizowano metodą CAVI. Również w sondażu IBRIS dla Onetu zdecydowanie prowadzi Zjednoczona Prawica z poparciem rządu 37,7 proc. Za nim znalazły się KO (15,6 proc.), PSL (12,8 proc.), Konfederacja (8,7proc.) i Lewica (8,2 proc.). Około 15 proc. respondentów nie powiedziało, na kogo oddałoby swój głos. Według badania IBRIS frekwencja wyniosłaby blisko 50 proc.

.....
(jal)



FESTIWAL FILMOWY \ Tegoroczny festiwal w Cannes musiał zostać odwołany z powodu pandemii koronawirusa. Organizatorzy zamierzają w czerwcu zaprezentować listę z tytułami filmów, które zostałyby pokazane w trakcie imprezy. Produkcje te otrzymają etykietę „Cannes 2020”, co w przyszłości pomoże w ich promocji oraz dystrybucji na świecie. Jesienią wyróżnione tytuły mają trafić do kin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 12 MAJA 2020

KULTURA

7

MUZEA \ Coraz więcej placówek kultury otwiera się po kwarantannie

Już w realu, nie tylko w sieci

Po dwóch miesiącach kwarantanny niektóre placówki kultury otwierają swoje podwoje dla zwiedzających – oczywiście z zachowaniem rygoru sanitarnego. Zwiedzać można już muzea w Warszawie, Krakowie, Poznaniu czy we Fromborku. Jednocześnie instytucje te nie zaprzestają działalności online.

Anna Krajkowska

Z instytucji kultury jako pierwszy „w nowej normalności” został otwarty Zamek Królewski w Warszawie. – Zapewniliśmy bezpieczeństwo zwiedzającym, aby nikomu nic się nie stało i żeby wszyscy mieli komfortowe warunki zwiedzania – powiedział prof. Wojciech Fałkowski, dyrektor placówki, 4 maja podczas uroczystego otwarcia. Zamek można zwiedzać codziennie na specjalnej trasie obejmującej: Salę Canaletta, Dawną Izbę Audiencyjną, Sypialnię, Garderobę, Gabinet Króla, Salę Tronową, Rycerską, Wielką oraz Salę Rady. Można się wybrać również do zamkowych ogrodów.

Od 12 maja będzie można podziwiać sztukę w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Warszawie. Oddziały MNW, z wyłączeniem parków i ogrodów, pozostają na razie zamknięte. Od 18 maja ma zostać otwarte Muzeum Sportu i Turystyki. Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Powstania Warszawskiego poinformowały, że pracują nad przystosowaniem swoich placówek do nowych wymogów sanitarnych i wkrótce też będzie można je zwiedzać.

Kraków zaprasza do Sukiennic

Od 9 maja można się wybrać do Galerii Sztuki Polskiej XIX w. w Sukiennicach (czynne codziennie oprócz poniedziałków). – Muzeum po uzyskaniu odpowiednich certyfikatów sanitarnych zacznie stopniowo otwierać także kolejne oddziały. Po Sukiennicach planujemy utworzyć gmach główny, Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, Pawilon Józefa Czapskiego i Dom Józefa Mehoffera, później pozostałe. Zakładamy, że proces ten powinien zakończyć się do połowy czerwca – zapowiada dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr hab. Andrzej Szczerski. W Sukiennicach można obejrzeć dzieła sztuki z drugiej połowy XVIII i początku XIX stulecia, prace romantyków, których problematyka skupia się na wątkach



Z instytucji kultury jako pierwszy w nowej normalności został otwarty Zamek Królewski w Warszawie. Nową, specjalną trasę przeszedł minister kultury Piotr Gliński | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

narodowych w sztuce, oraz malarstwo wybitnych przedstawicieli akademizmu, realizmu czy impresjonizmu.

W Krakowie można się wybrać również na Wawel, choć tu czekają pewne ograniczenia. Otwarte są dziedzińce i ogrody królewskie, a od minionej soboty również Smocza Jama i Baszta Sandomierska. Pozostałe wystawy zamku pozostają zamknięte do odwołania.

Odwiedź miasto Kopernika

W sobotę ponownie otwarte dla zwiedzających zostało Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Placówka udostępniła większość swoich obiektów, z wyjątkiem planetarium. W pałacu Biskupim prezentowana jest obecnie wystawa z okazji 70-lecia muzeum. „Kompleks Wzgórza Katedralnego we Fromborku uznany za Pomnik Historii, gdzie za sprawą kanonika Mikołaja Kopernika dokonana się zmiana poglądów na obraz świata, od 760 lat związany jest z historią Kościoła i warmińskiej kapituły katedralnej, ale w jego historię bezsprzecznie wpisuje się także działające tu od 70 lat Muzeum Mikołaja Kopernika” – informuje placówka na swojej stronie internetowej. Oprócz rocznicowej ekspozycji można tam zobaczyć wystawy: „Człowiek, osoba, persona. Portret w przestrzeni sakralnej”

i „Mikołaj Kopernik na monetach i banknotach świata – ze zbiorów Oresta Paszkowicza”, która jest uważana za największą na świecie prywatną kolekcję kopernikanów. Dla zwiedzających otwarty jest również Szpital Świętego Ducha i park Astro-nomiczny.

Poznaj kulturę ludową

Skansen w Wasilkowie k. Białegostoku, czyli Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej, to kolejna placówka, którą można zwiedzać od minionej soboty. Zobaczyć tam można zabytkową drewnianą architekturę dawnej podlaskiej wsi. W skansenie znajdują się zarówno obiekty zaliczane do tak zwanej małej architektury, a więc krzyże, kapliczki, studnie, jak i budynki mieszkalne i gospodarcze, a także dziewiętnastowieczny dwór z Bobry Wielkiej. Nie będzie też oprowadzania z przewodnikiem. Ale pospacerować wśród zieleni na pewno warto, szczególnie podczas ładnej pogody.

Na podobnych zasadach odbywa się zwiedzanie Muzeum Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie. Skansen jest położony na granicy Chorzowa i Katowic. Gromadzi 102 zabytko-

we drewniane domy, obiekty sakralne, gospodarcze i rzemieślniczo-przemysłowe z 5 subregionów województwa śląskiego.

Na Śląsku można też odwiedzić skansen Zagroda Wsi Pszczyńskiej. Na blisko dwóch hektarach zgromadzono tam kilkanaście obiektów architektury drewnianej. Najstarszym zabytkiem jest spichlerz dworski z Czechowic (1784 r.). Skansen posiada wysoką wartość kulturalną, historyczną i etnograficzną. Zaliczany jest do unikalnych atrakcji turystycznych województwa.

Panorama na sztukę

W ubiegłym tygodniu Muzeum Narodowe w Poznaniu i dziewięć jego oddziałów udostępniło swoje stałe ekspozycje zwiedzającym. – Bardzo się cieszymy, że po tak długiej przerwie znowu będziemy mogli gości publiczności w naszych przestrzeniach – mówił podczas krótkiej konferencji prasowej tuż przed otwarciem dyrektor instytucji Tomasz Łęcki i podkreślił, że muzeum nawet z najlepszą kolekcją bez publiczności jest uboższe.

We Wrocławiu od jutra będzie można oglądać słynną „Panoramę Racławicką”, dwie wystawy (stałą „Dolnoślązacy. Pamięć, kultura, tożsamość” i czasową „Podlwowska wieś Sokolniki na dawnej fotografii”) w Mu-

zeum Etnograficznym, a także gmach główny Muzeum Narodowego. Tamtejszy Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej będzie otwarty od 15 maja.

Wciąż trwają przygotowania do ponownego otwarcia Muzeów Narodowych w Gdańsku, Kielcach i Szczecinie. Placówki te będą na bieżąco podawać terminy otwarcia. Tymczasem z ich ofert można skorzystać jedynie online. Działalności w sieci nie zaprzestają natomiast muzea, które już zostały otwarte dla publiczności.

Rygor sanitarny

Zgodnie z decyzją Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego niektóre instytucje kultury, w tym muzea, galerie sztuki czy biblioteki mogły wznowić działalność już od 4 maja. Decyzję o ponownym otwarciu dla zwiedzających podejmuje dyrektor instytucji w porozumieniu z lokalnym inspektorem sanitarnym. Zgodnie z zaleceniami MKiDN, placówki ograniczają liczebność zwiedzających i dostosowują trasy zwiedzania tak, aby zapewnić utrzymanie bezpiecznego dystansu. Zaniechano organizacji wydarzeń dla większych grup. Podczas zwiedzania obowiązuje noszenie maseczek. Priorytetem jest bezpieczeństwo zwiedzających, pracowników, a także muzealiów.

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

SERWIS

ANTYCOVID-19

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. Fars News/Reuters

OMYŁKOWO POSTRZELILI SWOICH

TEHERAN \ 19 irańskich marynarzy zginęło, a 15 zostało rannych w omyłkowym ostrzale ze strony własnych sił marynarki wojennej podczas niedzielnych ćwiczeń w Zatoce Omańskiej – poinformowała wczoraj irańska armia, na którą powołuje się telewizja państwowa.

AFRYKA \ Wojna plemion Lendu i Hema

Setki tysięcy uchodźców w DR Kongo

Ze względu na konflikt pomiędzy plemionami Lendu i Hema we wschodniej prowincji Ituri tylko w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania zostało zmuszonych ponad 200 tys. osób – informuje wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców (UNHCR).

Paweł Kryszczak

W ciągu ostatnich 60 dni odnotowano ponad 3 tys. naruszeń praw człowieka na terytorium Djugu w prowincji Ituri, okupowanym w większości przez plemiona Hema – informuje rzecznik prasowy wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców Charlie Yaxley, dodając, że codziennie ma miejsce ok. 50 ataków na lokalne społeczności. Uchodźcy wewnętrzni są poddawani niewyobrażalnym aktom okrucieństwa. Co najmniej 274 zostało brutalnie zamordowanych m.in. maczetami. Ponad 140 kobiet zgwałcono, a prawie 8 tys. domów podpalono. Większość uciekinierów to kobiety i dzieci, które są w tragicznym położeniu. Sytuację uchodźców wewnętrznych utrudnia szalejąca pandemia koronawirusa,



Kongo jest targane przez konflikty plemienne, pandemię koronawirusa i epidemię eboli | fot. Robert Carrubba/Reuters

a także innych chorób, takich jak ebola, które występują w DR Kongo. Skali tej przemocy nie była w stanie ograniczyć realizowana od 2010 r. misja stabilizacyjna Organizacji Narodów Zjednoczonych w Demokratycznej Republice Konga (MONUC).

Szacuje się, że ze względu na konflikty plemienne w DR Kongo ok. 5 mln osób stało się uchodźcami, w tym aż 1,2 mln pochodzi z prowincji Ituri. Powodem katastrofy humanitarnej jest trwający od dekad konflikt etniczny pomiędzy rolnikami z ple-

mienia Lendu a pasterzami i kupcami z Hema, który był podsycany przez rywalizację o ziemię oraz duże zasoby złota i ropy w Ituri. Napięcie w regionie znacznie wzrosło w grudniu ub.r., kiedy to rząd zaczął realizować operacje militarne prze-

ciwko różnym grupom zbrojnym we wschodniej części kraju. Do jednych z najbardziej agresywnych grup zbrojnych działających w DR Kongo zalicza się Kooperatywa na rzecz Rozwoju Konga (Cooperative for the Development of Congo – CODECO). Tylko w kwietniu ta mająca reprezentować interesy ludu Lendu organizacja przeprowadziła dwa krwawe ataki. Milicja ta zorganizowała napad na wioskę Koli, zabijając 22 osoby. CODECO było odpowiedzialne również za atak w mieście Beni w prowincji Kiwu Północne, który skutkował zabiciem dwóch żołnierzy, jednego cywila oraz pięciu członków milicji Sojuszu Sił Demokratycznych (Allied Democratic Forces – ADF). Warto zauważyć, że siły rządowe zwalczają również grupę terrorystyczną ADF, której przypisuje się zabicie od października 2014 r. ponad tysiąca cywili.

Biedniejsza Rosja wyda na armię krocie

MOSKWA \ Rosja zapowiada rozwijanie swoich sił zbrojnych i wyposażanie ich w nowoczesne uzbrojenie. Pomimo coraz gorszej sytuacji ekonomicznej i społecznej Kreml wciąż chce wykorzystywać siłę militarną do podtrzymywania swojej pozycji w świecie.

Prezydent Władimir Putin w przesłaniu do absolwentów szkół wojskowych, nawiązując do przypadającego 9 maja Dnia Zwycięstwa, zapowiedział, że władze zamierzają wzmocnić wszystkie rodzaje wojsk. Nawiązał przy tym do doświadczeń z II wojny światowej, by stwierdzić, że rosyjska armia musi być zawsze silna, by zapewnić suwerenność i interesy kraju.

Putin zaznaczył przy tym, że armia będzie wyposażana w nowoczesną broń oraz sprzęt, włączając w to strategiczne systemy precyzyjne i hipersoniczne, które, jak przekonywał, nie mają jeszcze odpowiedników na świecie.

Wczoraj rosyjska agencja TASS poinformowała, że w kraju tym przeprowadzono niedawno próby no-

wego pocisku hipersonicznego, odpalanego z bombowca średniego zasięgu Tu-22M3. Jak relacjonowała agencja, prace nad pociskiem trwały od kilku lat. Nie podano jednak szczegółów testu. Nowy pocisk ma się znaleźć w wykazie uzbrojenia dla zmodernizowanej wersji bombowca Tu-22M3M.

Rosja wykorzystuje swoje siły militarne do nacisku i zastraszania krajów regionu – przede wszystkim w Europie Środkowo-Wschodniej. Przeprowadza liczne i na dużą skalę manewry wojskowe, często ze scenariuszem sugerującym atak na któreś z tych państw. Zagrożenie ze strony Moskwy odczuwają też państwa północy Europy, jak Szwecja i Norwegia, które w ostatnim czasie inwestują coraz większe środki

w unowocześnienie swoich armii.

W odpowiedzi na zagrożenie ze strony Rosji NATO podjęło decyzję o wzmocnieniu swojej wschodniej flanki. Do Polski trafi również więcej amerykańskich żołnierzy niż dotychczas.

Rosja w ostatnim czasie umacnia swoje siły przy granicy z Ukrainą oraz zwiększa siły zbrojne na zaanektowanym Krymie i w Kaliningradzie.

Niedawno rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że systemy przeciwlotnicze S-350 Witiaż zostaną rozmieszczone w rejonie Oceanu Arktycznego. Trafia one do jednostek przeciwlotniczych podporządkowanych Flocie Północnej – Połączonemu Dowództwu Strategicznemu. Jak pisała „Codzienna”, bogata w zasoby surowców naturalnych – w tym ropy naftowej i gazu ziemnego – Arktyka jest obszarem szczególnej aktywności rosyjskich sił zbrojnych. Od 2014 r. są tworzone specjalne jednostki, przystosowane do działań w warunkach polarnych.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Mike Pence nie poddał się kwarantannie

USA \ Mimo doniesień amerykańskich mediów o tym, że wiceprezydent Mike Pence poddał się kwarantannie po tym, jak u jego rzeczniczki prasowej Katie Miller wykryto koronawirusa, okazało się to nieprawdą. Plotkę zdementowano.

O rzekomej kwarantannie wiceprezydenta USA poinformowała w niedzielę agencja Associated Press, która powołała się na informacje jednego z urzędników Białego Domu. Jednak tego dnia zaprzeczyli temu przedstawiciele polityka. „Wiceprezydent Pence będzie nadal postępował zgodnie z radą jednostki medycznej Białego Domu i nie jest objęty kwarantanną” – przekazała w niedzielę rzecznik Devin O'Malley. „Ponadto codzienne testy wiceprezydenta Pence'a są negatywne i zamierza on w poniedziałek być w Białym Domu” – czytamy dalej w oświadczeniu.

Administracja Trumpa nie zamierza również izolować prezydenta Donalda Trumpa i Pence'a od siebie, o czym poinformował Reuters, powołując się na osobę z otoczenia prezydenta USA.

Jak pisała „Codzienna”, w piątek Trump przekazał

dziennikarzom, że test na koronawirusa zrobiony u rzeczniczki Pence'a Katie Miller dał wynik pozytywny. Trump powiedział, że on sam nie miał kontaktu z rzeczniczką, żoną starszego doradcy Białego Domu Stephena Millera, ale że spędzała ona czas z wiceprezydentem.

W sobotę kwarantannie poddał się trzech członków grupy zadaniowej amerykańskiego rządu ds. walki z koronawirusem, którzy mieli kontakt z małżeństwem Millerów. Jedną z tych osób jest szef amerykańskiego Narodowego Instytutu Chorób Zakaźnych Anthony Fauci. Pozostała dwójka to dyrektor Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom Robert Redfield oraz szef Agencji Kontroli Leków i Żywności Stephen Hahn.

(bm)



USTALIĆ POBREXITOWY ŁĄD

BRUKSELA \ Po poprzednich rozmowach, określonych przez stronę unijną jako „rozczarowujące”, wczoraj ruszyła kolejna tura negocjacji pomiędzy Londynem a Brukselą w sprawie przyszłych relacji.



fot. Tyrone Siu/Reuters

STARCIA W DNIU MATKI

CHRL \ Ponad 250 osób zostało zatrzymanych, a 18 trafiło do szpitali w Hongkongu po starciach pomiędzy policją a uczestnikami prodemokratycznych protestów, związanych z obchodami Dnia Matki.

EUROPA \ Francuzi nie ufają władzom ani współobywatelom

Europejczycy wystawili oceny swoim rządóm

Z sondażu przeprowadzonego przez instytut Odoxa na zlecenie dziennika „Le Figaro” i stacji radiowej France Info wynika, że z pięciu dużych europejskich krajów to Francuzi najsurowiej oceniają działania swojego rządu w walce z koronawirusem.

Beata Mańkowska

W opublikowanym w niedzielę sondażu pod uwagę wzięto pięć państw: Francję, Włochy, Hiszpanię, Wielką Brytanię i Niemcy. Średnio 51 proc. respondentów z wszystkich objętych badaniem krajów oceniło, że władze stanęły na wysokości zadania. Dobrze postępowanie władz ocenia kolejno: 63 proc. Brytyjczyków, 60 proc. Niemców, 50 proc. Włochów i 32 proc. Hiszpanów, którzy obok Francuzów najsurowiej oceniają swój rząd.

Jak wynika z badania, aż 75 proc. Francuzów uważa, że rząd „nie mówił prawdy”, 74 proc. – że „nie podejmował słuszných decyzji

we właściwym czasie”, a aż trzy czwarte zarzuca mu niewystarczające wsparcie dla szpitali i pracowników medycznych. Przy tym 52 proc. uważa, że przywódcy „nie docenili powagi sytuacji”.

Okazuje się jednak, że obywatele wszystkich pięciu krajów w dalszym ciągu odczuwają niepokój o swoją przyszłość, zarówno w kwestii gospodarczej, jak i dalszego rozwoju pandemii chińskiego koronawirusa.

W wywiadzie dla radia France Info prezes instytutu Odoxa Gael Sliman skomentował badanie. Zwrócił uwagę, że choć postępowanie brytyjskiego premiera Borysa Johnsona wobec epidemii koronawirusa było „dostyc chwiejne”, to aż 63 proc. rodaków pozytywnie oce-

niło jego pracę. Z kolei krytycyzm Francuzów Sliman przypisuje „szczególnemu charakterowi” swoich rodaków. Ci równie krytycznie oceniają zachowanie swoich współobywateli. Według niego Francuzi wychodzą z założenia, że „oprócz mnie wszyscy są do niczego”.

W badaniu wskazano jednak, że choć obywatele Francji są rozczarowani postępowaniem centralnego rządu, to dobrze oceniają lokalne władze. 75 proc. Francuzów wysoko ocenia postępowanie merów, a w szczególności fakt, że zaangażowali się w zamawianie masek i testów na koronawirusa. Z kolei 69 proc. respondentów uznało za bardzo dobre postępowanie przedsiębiorstw w sytuacji pandemii.



Aż 75 proc. Francuzów uważa, że rząd „nie mówił prawdy” | fot. Charles Platiau/Reuters

Dziennik „Le Figaro” nawiązał również do innego ogłoszonego w niedzielę sondażu, z którego wynika, że połowa Francuzów uważa, że priorytetem jest teraz walka z biedą i bezrobociem. „Wzrost bezrobocia w połączeniu z rekordową nieufnością do rządu to zapowiedź nowego kryzysu

socjalnego” – napisała w komentarzu redakcja.

Badanie instytutu Odoxa zostało przeprowadzone przez internet. Udział w nim wzięło łącznie 3005 osób z pięciu krajów, w wieku co najmniej 18 lat. Sondaż wykonano w dniach 5–6 maja dla Francji oraz 30 kwietnia – 4 maja dla pozostałych krajów.

Johnson poluzował brytyjską kwarantannę

LONDYN \ Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson przedstawił plan wyjścia z kwarantanny. Wzbudziło to wiele emocji – ale mało z nich jest pozytywnych.

Wielka Brytania jest jednym z najbardziej poszkodowanych przez pandemię koronawirusa państw na świecie. Wielu ekspertów uważa, że zawinił tutaj rząd, który początkowo nie chciał wprowadzić radykalnych obostrzeń. Te weszły w życie dopiero sześć tygodni temu i są bardzo restrykcyjne.

W transmitowanym przez brytyjskie stacje telewizyjne przemówieniu Johnson przedstawił w niedzielę wieczorem pewne zmiany w obowiązujących obostrzeniach. Te jednak nie poszły tak daleko, jak spodziewało się wiele osób, i już zdążyły doprowadzić do politycznych kłótni.

Największą zmianą jest to, że rząd ma zamiar zachęcać obywateli do powro-

tu do pracy. Wcześniej zalecano, aby osoby, których praca nie została uznana za niezbędną do funkcjonowania państwa, siedziały w domach.

Zliberalizowano również przepisy dotyczące relaksu na zewnątrz. – Od tej środy chcemy zachęcać ludzi do częstszych i nawet nielimitowanych ćwiczeń na świeżym powietrzu. Możecie siedzieć na słońcu w lokalnym parku, możecie jechać do innych miejsc, możecie nawet uprawiać sport, ale tylko z domownikami – powiedział premier. Wcześniej Brytyjczycy mogli wychodzić z domu w celu zażycia ruchu tylko raz dziennie.

Johnson zapowiedział również, że szkoły mogą ruszyć – w najlepszym wypadku

– od początku czerwca. Sektor hotelarski i sklepy, które obecnie są zamknięte, ruszą najwcześniej w lipcu.

Premier zmienił również oficjalne hasło kwarantanny, z „Zostań w domu, aby ratować życia” na „Pozostań czujny...”. Spotkało się to z krytyką. – Podstawowa wiadomość „pozostań czujny” nie jest wystarczająco jasna, a oświadczenie premiera stawia tyle nowych pytań, na ile odpowiada – stwierdził lider laburzystów Keir Starmer.

Oświadczenie Johnsona wywołało również oburzenie w poszczególnych państwach tworzących Wielką Brytanię. Władze Walii, Szkocji i Irlandii Północnej powiedziały, że nikt z nimi nie konsultował złagodzenia zasad i nie mają zamiaru się mu podporządkować. – Nie możemy marnotrawić naszego postępu przez zbyt wczesne poluzowanie zasad albo wysyłanie sprzecznych sygnałów. Będę szczerą co do konsekwencji takiego działania – ludzie będą masowo umierali. Nie możemy podjąć takiego ryzyka – skwitowała premier Szkocji Nicola Sturgeon.

.....
Wiktor Młynarz

54 dni ścisłego lockdownu we Francji

PARYŻ \ Wczoraj rozpoczęło się we Francji luzowanie ograniczeń wprowadzonych ze względu na szalejącą pandemię koronawirusa SARS-CoV-2, którym nad Sekwaną zaraziło się ponad 176 tys. osób, a w wyniku wywołanych przez niego powikłań zmarło ok. 26 tys. osób.

Od poniedziałku Francuzi przy wyjściu z domu nie muszą nosić ze sobą certyfikatów, w których opisywane były m.in. cel podróży i orientacyjne godziny przebywania poza miejscem zamieszkania. Wyjątek stanowią osoby korzystające z transportu publicznego w godzinach szczytu.

Osoby, które przybywają do Francji spoza UE, strefy Schengen oraz Wielkiej Brytanii i ze stref zagrożenia epidemiologicznego mają zostać poddane trwającej maksymalnie 14 dni kwarantannie. Wprowadzono ponadto obowiązek noszenia zasłaniania twarzy w komunikacji publicznej. Większość sklepów i miejsc pracy ma zostać ponownie otwarta. Stopniowo mają swoją działalność wznowić szkoły i żłobki.

Zdecydowano się przy tym na przedłużenie do 10 lipca stanu zagrożenia epidemiolo-

gicznego, co umożliwi stworzenie systemu identyfikującego, z kim osoby zarażone SARS-CoV-2 miały styczność. – Co więcej, cztery francuskie regiony, w tym 31 departamentów i jeden departament zamorski, utrzymają większe obostrzenia epidemiologiczne ze względu na nadal dużą liczbę zarażeń koronawirusem SARS-CoV-2 – zauważy francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik. W tzw. czerwonych strefach nie zostaną w maju otwarte żłobki, szkoły podstawowe i gimnazja. Ponadto do końca maja pozostaną zamknięte wszystkie parki i miejsca publiczne. Wszystkie miejsca kultury zostaną otwarte na przełomie maja i czerwca. Pierwsza faza stopniowego wychodzenia z kwarantanny ma potrwać do 2 czerwca.

.....
(pk)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

RZECZNIK MŚP: OTWÓRZMY GOSPODARKĘ 1 LIPCA

APEL \ Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz wystosował z ponad setką organizacji apel o zniesienie ograniczeń w funkcjonowaniu gospodarki od 1 lipca.
– Nie możemy blokować gospodarki w nieskończoność – podkreślił.

PANDEMIA \ Bezpieczeństwo energetyczne Polski nie jest zagrożone

Rekompensaty za droższy prąd są aktualne

Wicepremier Jacek Sasin powiedział, że wbrew nieprawdziwym sugestiom, że sprawa rekompensat za droższy prąd nie jest przesądzona, rekompensaty te powinny być wypłacone. – Szczególnie dzisiaj, kiedy wiele gospodarstw domowych i wielu Polaków stanie w obliczu ograniczenia swoich dochodów – dodał.

Jan Kamieniecki

Wbrew nieprawdziwym sugestiom niektórych mediów, że nie jest przesądzona sprawa rekompensat za prąd w związku z podwyżkami jego cen, uważam, że rekompensaty te powinny być wypłacone. Szczególnie dzisiaj, kiedy wiele gospodarstw domowych i wielu Polaków stanie w obliczu ograniczenia swoich dochodów – tak Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych, odniósł się do medialnych spekulacji na ten temat.

Sasin stwierdził, że nie ma żadnej informacji o tym, by kwestia rekompensat by-

ła w jakiś sposób kwestionowana albo żeby zapadła decyzja o tym, że mają one nie być Polakom wypłacane. Wyjaśnił, że jego resort przygotował odpowiedni projekt ustawy, ale w tym czasie nastąpiły zmiany organizacyjne w rządzie. – Dział energia i sprawę rekompensat przejął Ministerstwo Klimatu. Mam nadzieję, że projekt zostanie przyjęty w kształcie zaproponowanym przez mój resort – dodał.

Wicepremier zapewnił też, że mimo problemów polskich kopalń wywołanych pandemią koronawirusa bezpieczeństwo energetyczne Polski nie jest zagrożone. Przypomniął, że szefostwa spółek górniczych od samego początku epidemii wpro-

wadziły liczne zabezpieczenia, które spowodowały, że przez wiele tygodni zachorowań nie było. – Niestety wirus został do kopalń przyniesiony z zewnątrz. W tej chwili robimy wszystko, żeby ograniczyć zakres epidemii i jej skutków w kopalniach. Niestety, trzy z nich musieliśmy wyłączyć z wydobywania. Być może będzie konieczność wyłączenia jeszcze jednej lub dwóch kopalń – dodał.

Z kolei wiceminister aktywów państwowych Janusz Kowalski stwierdził, że likwidacja ETS, czyli unijnego systemu handlu emisjami, dałaby Polsce z dnia na dzień obniżkę cen energii o 20 proc. – Dlatego Polska powinna zabiegać o wy-



Rekompensaty za droższy prąd powinny być wypłacone – uważa wicepremier Jacek Sasin | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

łączenie tego systemu. Jestem zwolennikiem jego całkowitej likwidacji – podkreślił. Przypomniął, że czeski senat przyjął rezolucję wzywającą rząd w Pradze do renegotjacji warunków

systemu handlu emisjami. – Ta rezolucja pokazuje, że Polska ma sojusznika w twardej walce o reformę ETS – dodał Kowalski.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Prognozy dla gospodarki to wciąż wróżenie z fusów

KRYZYS \ Nie sposób przewidzieć dokładnie głębokości recesji. Dopóki trwa wojna z nierozpoznawalnym do końca wrogiem, którym jest koronawirus, nie można ustalić ostatecznej liczby ofiar. Ekonomiści kreślą różne scenariusze, ale nikt nie wie, jak po pandemii zmienią się społeczne nawyki i czy rzucimy się w wir konsumpcjonizmu.

Różni eksperci, w tym także ci z Komisji Europejskiej, podają prognozy dla gospodarki. Jednak prof. Elżbieta Mączyńska ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przestrzega przed przywiązywaniem się do tych szacunków. – Dopóki trwa wojna z nierozpoznanym do końca wrogiem, czyli koronawirusem, to nie sposób ustalić ostatecznej liczby ofiar.

O nieprecyzyjności podawanych danych świadczą jej zdaniem częste korekty prognoz publikowane zarówno przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, jak i inne instytucje. To, jak głęboka będzie recesja, zale-

ży od tempa odmrażania gospodarki oraz zmian, które zaszły w naszym trybie pracy, zwyczajach zakupowych czy formach spędzania wolnego czasu. – Głębokość recesji, czyli kurczenia się produktu krajowego brutto, będzie się zmieniała z kwartału na kwartał – wyjaśnia prof. Mączyńska.

Ekonomiści przedstawiają różne scenariusze wychodzenia z recesji. Najbardziej optymistyczny jest ten, którego ilustracją jest litera V, czyli po nagłym spadku następuje równie dynamiczne odbicie gospodarki. Bardziej ostrożnościowy scenariusz przybiera kształt litery U, czyli – jak wyja-

śnia profesor – na odbicie trzeba będzie dłużej poczekać. Najgorszym wariantem jest litera L, gdy gospodarka po spadku będzie bardzo długo szorowała po dnie.

To, z jakim scenariuszem będziemy mieli do czynienia, będzie zależało nie tylko od tempa odmrażania gospodarki i od postępu prac nad szczepionką przeciw koronawirusowi, lecz także od opanowania lęku, w jakim żyją dziś ludzie: zarówno ci, którzy prowadzą biznesy, jak i pracownicy. Może się okazać, że nawet po odmrożeniu gospodarki, wielu z nas nie rzuci się w wir konsumpcjonizmu. Pracujący zdalnie mogą ograniczać rozmaite wydatki np. na ubrania oraz usługi fryzjerskie, kosmetyczne, gastronomiczne, transportowe itp.

Dla wielu instytucji wymuszona w okresie koronawirusa praca zdalna może być kusząca. Dzięki temu będą mogły np. ograniczyć koszty wynajmu powierzchni biurowych, energii, sprzątanin itp. Przyspieszona cyfryzacja pracy będzie miała rozliczne, do końca jeszcze nierozpoznane następstwa dla gospodarki i relacji społecznych.

(Ius, PAP)

Nord Stream 2 zagrozi krajom na południe od Polski

ENERGETYKA \ Wszystko wskazuje na to, że Rosjanie spróbują dokończyć budowę Nord Streamu 2 własnymi siłami. Zdaniem ministra Piotra Naimskiego rosyjsko-niemiecki projekt podważył europejską solidarność i stał się zagrożeniem dla krajów na południe od Polski.

„Akademik Czernski”, jedyne rosyjskie statki zdolne do dokończenia układania Nord Streamu 2, dopłynął właśnie w pobliże terminalu logistycznego projektu. Zdaniem Piotra Naimskiego, pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, oznacza to, że Rosjanie zamierzają dokończyć budowę gazociągu własnymi siłami.

– Firmy, które go układały na Bałtyku, po sankcjach

nałożonych przez amerykański rząd się wycofały. Rosyjscy inwestorzy pozostali więc tylko ze swoimi siłami. W rezultacie gazociąg, który pierwotnie miał być gotowy pod koniec 2019 r., wciąż nie jest ukończony, a mówi się, że stanie się tak może dopiero w pierwszej połowie 2021 r. – wyjaśnił Naimski.

Minister przypomniał, że Nord Stream 2 to projekt, który godzi w polskie interesy. – On podważa europejską solidarność – podkreślił Naimski. Jego zdaniem istotą problemu jest nie sam projekt Nord Stream 2, ale miejsce Niemiec w solidarnej polityce sojuszniczej. – W kwestiach strategicznych dla całego regionu należy porozumiewać się z innymi państwami. Nie ma co ukrywać, że projekt ten jest wymierzony w kraje na południe od Polski. Ma tam za pomocą gazu utrzymywać rosyjską dominację – podkreślił minister.

Po 2022 r., dzięki terminalowi LNG i powstającemu gazociągowi Baltic Pipe, Polska będzie miała dostęp do gazu ze Stanów Zjednoczonych i Norwegii, co całkowicie uniezależni nas od rosyjskiego paliwa.

(p.woz., PR24)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ZAGÓRSKI: PODTRZYMUJEMY PLAN URUCHOMIENIA SIECI 5G W TYM ROKU

INFORMATYKA \ Sieć 5G powinna ruszyć w Polsce zgodnie z wcześniejszymi planami, czyli do końca tego roku – poinformował w poniedziałek minister cyfryzacji Marek Zagórski. Przypomniat, że zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej, do 2025 r. sieć 5G będzie dostępna we wszystkich dużych miastach Unii Europejskiej i wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych. – Mamy ambicję, by w Polsce ten plan był znacznie przyspieszony – podkreślił Zagórski.

TURYSTYKA \ W tym roku z powodu pandemii dalekie podróże raczej nierealne

Wakacje najlepiej spędzić w kraju

Z powodu pandemii tegoroczne wakacje nie będą takie jak poprzednie. Rządowi zależy jednak, by dzieci i młodzież mogły bezpiecznie odpocząć na koloniach, najlepiej w kraju. Rozważa też możliwość letnich wyjazdów do państw Grupy Wyszehradzkiej, gdzie ryzyko zachorowania nie jest tak duże, jak za granicą.

Jan Kamieniecki

Jak tego lata będą wyglądały nasze wakacje? – Wszystko zależy od tego, czy będzie wzrost, czy spadek zachorowań. W zależności od tego ograniczenia będą znoszone szybciej lub wolniej. Należy się pogodzić z tym, że tegoroczne wakacje nie będą takie jak poprzednie. Dalekie podróże będą raczej nierealne – powiedział wiceminister rozwoju Andrzej Gut-Mostowy.

– Zależy nam bardzo na tym, żeby dzieci i młodzież mogły bezpiecznie odpocząć podczas wakacji. Po spotkaniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej mamy wspólne stanowisko, że w odpowiednich reżimach sanitarnych wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży może być możliwy – stwierdził Gut-Mostowy.



Rząd będzie zachęcał do spędzenia wakacji w Polsce | fot. Fotomag/Gazeta Polska

– Ostateczna decyzja w tej sprawie należy oczywiście do ministra zdrowia. Zrobimy jednak wszystko, by umożliwić dzieciom i młodzieży odpoczynek podczas wakacji – podkreślił. Przypomniat, że zakup wyjazdu na kolonie, które są imprezą turystyczną, został objęty

ochroną na wypadek niewypłacalności. – Każdy klient w razie rezygnacji, po spełnieniu wymogów ustawowych w związku z COVID-19, dostanie 100 proc. zwrotu wpłat lub będzie mógł odebrać voucher – wyjaśnił.

Rząd rozważa też umożliwienie wyjazdów do państw

Grupy Wyszehradzkiej, a więc do Czech, Słowacji i Węgier. – Zachorowalność w tych państwach, podobnie jak w Polsce, jest niska, więc ryzyko zakażenia koronawirusem nie jest tam dziś, tak duże jak na zachodzie Europy czy w Stanach Zjednoczonych – powiedział wiceminister rozwoju.

Jak poinformował, przed wakacjami jego resort zamierza ruszyć z kampanią zachęcającą Polaków do zwiedzania kraju. W tej inicjatywie ważne są nie tylko względy bezpieczeństwa, lecz także możliwość wsparcia będącej w kryzysie polskiej branży turystycznej. Jak podała Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego, po zniesieniu części ograniczeń z powodu epidemii w maju otwarto 10 proc. hoteli.

– Wszystko wskazuje na to, że pod koniec miesiąca będą mogły funkcjonować restauracje hotelowe, oczywiście w reżimie sanitarnym. Po uruchomieniu gastronomii, pod koniec maja może zostać uruchomionych 20–30 proc. hoteli – wyjaśnił Marcin Mączyński, sekretarz generalny izby.

(PAP, Rp.pl)

Dostarczymy ropę na Białoruś

SUROWCE \ Warszawa chce pomóc Mińskowi w uzyskaniu jak największej dywersyfikacji źródeł energii.

– Przygotowujemy porozumienie o dostawach amerykańskiej ropy na Białoruś przez terytorium Polski – poinformował wicepremier Dmitry Krutoj. Jak zapewnił „Codzienną” PERN, polska strona będzie gotowa do realizacji umowy już w tym roku.

Pod koniec ubiegłego roku Białoruś prowadziła intensywne rozmowy w sprawie zakupów ropy z Rosji. Nie zakończyły się one jednak osiągnięciem zadowalającego obie strony porozumienia. Wobec tego problemu Mińsk postanowił znaleźć jak najwięcej alternatywnych źródeł surowca. Z poszukiwań nie zrezygnowano nawet po wznowieniu dostaw ropy z Rosji w kwietniu tego roku.

– Białoruś będzie kontynuowała współpracę z dotychczasowymi alternatywnymi dostawcami, w tym z Norwegią i Azerbejdżanem, a także z USA i Arabią Saudyjską – oświadczył Krutoj, przypominając, że właśnie

odbywa się odbiór pierwszej partii surowca od Saudi Aramco w porcie w litewskiej Kłajpedzie. Jak dodał, prowadzone są też rozmowy ze stroną polską i przygotowania technicznych możliwości przyjmowania ropy z terytorium Polski rewersem, przy użyciu jednej z nitek rurociągu Przyjaźń.

Już pod koniec lutego polski operator logistyki naftowej PERN informował, że zdecydował, by wschodnią część rurociągu Przyjaźń uzyskała możliwość rewersyjnego tłoczenia ropy naftowej, czyli tłoczenia surowca z Płocka do położonej przy granicy bazy w Adamowie. – Rewers

na wschodnim odcinku rurociągu Przyjaźń da nam możliwość elastycznego i dwukierunkowego przesyłania ropy między bazami, aby w pełnym zakresie i bez żadnych zakłóceń obsługiwać naszych klientów – tłumaczył PERN.

„Codzienna” zapytała, na jakim etapie jest obecnie ta inwestycja. – Na początku kwietnia została podpisana umowa na wykonanie rurociągu rewersyjnego Płock–Adamowo – poinformował nas PERN. – W chwili obecnej wykonawca przystąpił do realizacji robót: realizowane są zakupy materiałów i urządzeń. Termin zakończenia robót jest planowany na grudzień 2020 – dodał operator.

Oprócz podłoża biznesowego projekt ma duże poparcie polityczne. – Mamy bardzo życzliwe podejście do tego procesu – oświadczył Artur Michalski, polski ambasador na Białorusi. – Bardzo pomaga tu aktywny dialog polityczny między naszymi państwami. Rozumiemy, że Białoruś potrzebuje dywersyfikacji źródeł energii, takiej, jaką już dawno osiągnęliśmy – dodał dyplomata.

(p.woz.)

Bezpieczne drogi dla Polaków

INFRASTRUKTURA \ Polacy mają prawo do korzystania z bezpiecznych dróg. Mają prawo do tego, żeby ruch samochodów ciężarowych nie zakłócał codziennego życia. Temu właśnie służy program budowy 100 obwodnic – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Podczas briefingu w związku z podpisaniem programów inwestycji dla obwodnic Przemysła i Nowej Dęby oraz z wizytacją budowy obwodnicy Stalowej Woli i Niska szef resortu stwierdził, że Polacy mają prawo do życia w bezpiecznym otoczeniu komunikacyjnym. – Temu właśnie służy program budowy 100 obwodnic. Eliminuje z centrum miast i miasteczek hałas, spaliny, ale przede wszystkim zagrożenie ze strony aut osobowych i ciężarowych – powiedział Adamczyk w Przemysłu.

Według ministra dzięki budowie obwodnicy Przemysła nie tylko nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców. Nowa inwestycja ułatwi także tranzyt w ciągu drogi krajowej nr 28 do polsko-ukraińskiego przejścia granicznego w Medyce. – Przede wszystkim jednak

oznacza ona, że PiS dotrzymuje słowa, bo budowę obwodnicy postulowali mieszkańcy miasta – podkreślił szef resortu.

Wcześniej na antenie Radia Kraków Adamczyk poinformował, że rząd przygotowuje się do operacji wznawiania połączeń lotniczych i kolejowych w ruchu międzynarodowym. – Zamrożony transport wymaga spokojnej operacji ich przywracania, która może potrwać wiele tygodni – dodał.

Spytany o możliwość złagodzenia obostrzeń w transporcie miejskim Adamczyk odparł, że decyzja w tej sprawie należy do premiera, ministra zdrowia i GIS. – Mamy wypracowaną koncepcję, która decyzją ministra zdrowia zostanie uruchomiona. Mam nadzieję, że już w tym tygodniu – stwierdził.

(jak, PAP)

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

SERWIS ANTYCOVID-19

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. mat. pras.

ZIELONY ZWROT TAURONA

EKOLOGIA \ Ponad pół tysiąca kilometrów linii średniego i niskiego napięcia udało się zmodernizować na obszarze działania spółki Tauron Dystrybucja przy wsparciu funduszy unijnych. M.in. na ten cel pozyskano w latach 2014–2019 197 mln zł. Środki z Unii Europejskiej są w dużej mierze wykorzystywane przy realizacji projektów związanych z przyłączeniem zielonych instalacji.

WYWIAD \ Z FILIPEM GRZEGORCZYKIEM, prezesem zarządu Tauron Polska Energia, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Prowadzimy biznes odpowiedzialny społecznie

Grupa Tauron włączyła się w globalny trend, jakim są działania na rzecz środowiska. Stąd plan gruntownej transformacji biznesu realizowany pod hasłem Zielony Zwrot Taurona – mówi Filip Grzegorzczak, prezes zarządu Tauron Polska Energia.



Filip Grzegorzczak, prezes zarządu Tauron Polska Energia | fot. mat. pras.

Tauron, podobnie jak wiele innych firm w Polsce, aktywnie włączył się w walkę z koronawirusem nie tylko na terenie własnych zakładów, lecz także oferując wsparcie szpitalom, szkołom i innym instytucjom. Z czego wynika to szczególne zaangażowanie społeczne spółki?

W bezprecedensowej sytuacji pandemii, z jaką zmagamy się nie tylko Polska, szczególna odpowiedzialność wobec społeczeństwa spoczywa właśnie na największych podmiotach gospodarki narodowej, takich jak Tauron. Dlatego aktywnie wspieramy finansowo polską służbę zdrowia, wprowadzamy wiele działań zabezpieczających klientów i pracowników, a także pomagamy dzieciom i nauczycielom w edukacji zdalnej. Działania te prowadzone są we współpracy z Ministerstwem Aktywów Państwowych.

Już w pierwszych dniach pandemii przekazaliśmy na rzecz naszej służby zdrowia

1,5 mln zł. Środki trafiły do placówek na Śląsku i zostały wykorzystane na zakup sprzętu i wyposażenia niezbędnego do walki z koronawirusem.

Gestów empatii nie brakuje również w organizacji. Pracownicy, którzy zosta-

li w domach, po godzinach szyją maseczki dla tych, którzy muszą iść do pracy. Kadra menedżerska przekazała

\\ Pomimo uwarunkowań związanych z obecną sytuacją w długim terminie planujemy utrzymanie kierunków strategicznych Zielonego Zwrotu, czyli zwiększenie do 65 proc. udziału odnawialnych źródeł energii w miksie wytwórczym Taurona w perspektywie 2030 r. //

li w domach, po godzinach szyją maseczki dla tych, którzy muszą iść do pracy. Kadra menedżerska przekazała

W trakcie epidemii znacznie spadła liczba dawców krwi. Dlatego niektóre placówki medyczne zaapelo-

wały o wsparcie. Na apel ten odpowiedzieli górnicy z trzech kopalń Tauron Wydobycie. W specjalnych warunkach, przy zastosowaniu dodatkowych środków bezpieczeństwa, oddali w sumie 120 litrów krwi.

Czy te antykrzysowe działania skupiają się tylko na służbie zdrowia? Co jeszcze robicie?

Szybko reagujemy na bieżące i szczególnie palące potrzeby lokalnych społeczności. Z końcem kwietnia przekazaliśmy np. laptopy dla potrzebujących dzieci z Małopolski, umożliwiając im tym samym edukację domową. Akcję przeprowadziliśmy we współpracy z Małopolskim Kuratorium Oświaty dosłownie w ciągu kilku dni.

Dużym zainteresowaniem cieszy się podczas nauki domowej nasza platforma, gdzie nauczyciele mogą korzystać z gotowych scena-

riuszy lekcji i filmów edukacyjnych, m.in. o tym, jak powstaje prąd. Z materiałów filmowych, udostępnionych również na naszym kanale na YouTube, skorzystało już niemal 20 tys. nauczycieli.

Co ciekawe, w walkę z koronawirusem włączyły się także młode polskie firmy, z którymi współpracę rozpoczęliśmy w ostatnich miesiącach. Jedną z nich – Sinterit, specjalizującą się w drukowaniu 3D – przygotowała 4 tys. przyłbic dla medyków, montowanych na okularach ochronnych. To dobra wiadomość, że niewielkie polskie firmy chcą i mogą tak zmodyfikować swój sposób działania, by w tym trudnym czasie pomagać milionom Polaków.

Dla sprzedawców energii bardzo ważny jest kontakt z klientami, z kolei wielu klientów potrzebuje

WYGODNE ROZWIĄZANIA DLA KLIENTÓW

TAURON ONLINE \ W trosce o klientów Tauron zamknął stacjonarne punkty obsługi klienta i bardzo wzmocnił kanały kontaktu zdalnego. Należy do nich m.in. serwis obsługowy Mój Tauron, który można założyć poprzez stronę internetową www.tauron.pl lub aplikację mobilną. Serwis ma ponad 1,3 mln użytkowników. Dobrze sprawdzają się też inne formy zdalnej obsługi, dzięki którym klienci mogą m.in. wystąpić o zmianę prognozy czy dokonać wyboru oferty. Działa również chat online, dostępne są formularze kontaktowe i infolinie obsługowe i sprzedażowe.



fot. mat. pras.

rozmowy ze sprzedawcą, tymczasem Tauron zamknął stacjonarne punkty obsługi klienta. Jak wpłynęło to na biznes detaliczny, w tym obsługę klientów?

Działania, które zastosowaliśmy na początku pandemii, przyniosły efekt w postaci miliona klientów obsłużonych zdalnie. Do dyspozycji klientów przekazaliśmy m.in. internetowe serwisy obsługowe, chat online, formularze kontaktowe i infolinie obsługowe i sprzedażowe. Uniwersalnym narzędziem jest serwis obsługowy Mój Tauron, który można założyć poprzez stronę internetową www.tauron.pl lub aplikację mobilną. Serwis ma ponad 1,3 mln użytkowników. Dobrze sprawdzają się też inne formy zdalnej obsługi, dzięki którym klienci mogą m.in. wystąpić o zmianę prognozy czy dokonać wyboru oferty.

Czy Tauron gotowy jest już na większe otwarcie gospodarki?

Rząd odpowiedzialnie stara się odmrażać gospodarkę, dlatego również dla naszych klientów otworzyliśmy z początkiem maja trzy największe punkty obsługi klienta – w Katowicach, Krakowie, we Wrocławiu. Placówki wyposażone zostały w dodatkowe środki ochrony osobistej dla pracowników i klientów. Na razie, ze względów bezpieczeństwa, w punktach stacjonarnych obsługiwani będą klienci, którzy wcześniej zamówią wizytę poprzez infolinię lub chat. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w szczególnie skomplikowanych sprawach niektórzy klienci wolą bezpośredni kontakt z naszymi pracownikami. W planach jest udostępnienie klientom kolejnych punktów obsługi. Harmonogram ich otwarcia zależeć będzie od sytuacji epidemicznej w kraju.

Podczas stanu epidemii nasiliły się obawy o dostawy prądu. Jak spółka radzi sobie teraz z awariami i innymi podobnymi problemami?

W trakcie pandemii kluczowym zadaniem Taurona jest zapewnienie ciągłości dostaw energii elektrycznej i ciepła. W związku z tym firma wprowadziła wiele działań prewencyjnych zabezpieczających zarówno pracowników, jak i klientów. Pracownicy strategicznych spółek codziennie przed rozpoczęciem pracy mają mierzoną temperaturę ciała. Energetycy, którzy sprawują całodobowy nadzór nad siecią elektroenergetyczną, podzieleni zostali na stałe zespoły bez możliwości rotacji



fot. mat. pras.

między nimi. Wstrzymano prace, które mogłyby wiązać się z koniecznością czasowego wyłączenia odcinków linii energetycznych.

Odczyty liczników u klientów Taurona prowadzone są wyłącznie wtedy, gdy liczniki te znajdują się w miejscu ogólnodostępnym, a ich obsługa nie wymaga wejścia do lokalu mieszkalnego. Pragnę podkreślić, że wszystkie awarie są usuwane na bieżąco. Bez zakłóceń są także realizowane dostawy ciepła i ciepłej wody dla mieszkańców konurbacji śląsko-dąbrowskiej. W przypadku ciepła widzimy jak na dłoni pozytywny wpływ inwestycji, które zrealizowaliśmy w ostatnich latach. Dzięki nim dziś możliwe są całkowicie zdalny monitoring węzłów cieplnych oraz odczyty liczników ciepła.

W związku z pandemią niektóre firmy, aby minimalizować ryzyko, postanowiły wstrzymać inwestycje, szczególnie te środowiskowe. Jakie macie plany w tym zakresie?

Grupa Tauron włączyła się w globalny trend, jakim są działania na rzecz środowiska. Jesteśmy w Polsce liderem tej zmiany. Przypomnę, że to właśnie my rok temu, wyszliśmy z odpowiedzialnym, rozłożonym na dziesięć lat planem transformacji energetyki. Od tego czasu Zielony Zwrot wyznacza horyzont naszych działań, tak w perspektywie inwestycji w nowe farmy wiatrowe czy fotowoltaiczne, jak i coraz bardziej zielonej i zróżnicowa-

nej oferty dla naszych klientów.

A jakie są wymierne efekty tych inwestycji?

Do realizacji naszej strategii przystąpiliśmy natychmiast po jej ogłoszeniu. Już w 2019 r. podwoiliśmy moce zainstalowane w technologii wiatrowej i znaleźliśmy się pod tym względem na drugim miejscu wśród polskich grup energetycznych. Dzięki tej inwestycji w ubie-

głym roku zwiększyliśmy produkcję energii z wiatru.

Pomimo uwarunkowań związanych z obecną sytuacją w długim terminie planujemy utrzymanie kierunków strategicznych Zielonego Zwrotu, czyli zwiększenia do 65 proc. udziału odnawialnych źródeł energii w miksie wytwórczym Taurona w perspektywie 2030 r.

Kluczowym aspektem, poza zachowaniem ciągło-

ści operacyjnej, będzie zapewnienie odpowiednich warunków finansowania potencjalnych inwestycji. Przykładem realizowanych w ostatnim czasie działań jest podpisane porozumienie z Polskim Funduszem Rozwoju w zakresie zielonych inwestycji. Nawiązana współpraca z PFR to istotny krok w zapewnieniu elastycznego finansowania naszego Zielonego Zwrotu.

Filip Grzegorczyk, prezes zarządu Tauron Polska Energia

Menedżer z wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu organizacjami i projektami w sektorze energii, branży paliwowo-energetycznej oraz administracji publicznej. Od 2016 roku prezes zarządu Tauron Polska Energia S.A., związany ze spółką również w okresie 2007–2008 jako wiceprezes zarządu ds. zarządzania grupą kapitałową.

Twórca koncepcji strategicznej Zielony Zwrot Tauronu, zgodnie z którą do 2030 roku nastąpi zwiększenie do ponad 65 proc. udziału źródeł nisko- i zeroemisyjnych w miksie wytwórczym grupy. W latach 2015–2016 wiceminister skarbu państwa odpowiedzialny za nadzór właścicielski i procesy legislacyjne oraz członek Stałego Komitetu Rady Ministrów. W latach 2011–2014 pełnomocnik zarządu ds. rozwoju energetyki w Kompanii Węglowej S.A. oraz dyrektor ds. korporacyjnych w Węgłokoks Energia Sp. z o.o.

Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wykłada na Wydziale Zarządzania, a także na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Studiów Mię-

dzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ukończył także studia Executive Master of Business Administration (AESE Business School, EM Normandie, Krakowska Szkoła Biznesu UEK) oraz programy: Summer Advanced Course in European Law University of London, King's College, Centre of European Law; International Business and Trade Summer School Catholic University of America – Columbus School of Law; oraz École de Droit Français Université d'Orléans.

Jako Prezes Zarządu kieruje pracami zarządu Tauron Polska Energia S.A., wykonuje prawa i obowiązki pracodawcy oraz bezpośrednio nadzoruje obszary działalności spółki: prawny, korporacyjny, strategii oraz komunikacji i marketingu, regulacji i spraw międzynarodowych, audytu i kontroli, zasobów ludzkich, bezpieczeństwa i zgodności, pełnomocnika ds. zgodności oraz rzecznika dialogu społecznego.

Biegły władza językiem angielskim oraz francuskim. Posługuje się również językiem włoskim.

Żonaty, ma dwoje dzieci.

GAZ \ Rząd szwedzki zatwierdził budowę gazociągu Baltic Pipe w wyłącznej strefie ekonomicznej Szwecji na Morzu Bałtyckim. To oznacza, że Gaz-System ma komplet pozwoleń na budowę dla wszystkich odcinków projektu, w każdym z krajów, przez które gazociąg ma przebiegać.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Duże zainteresowanie przedsiębiorstw rządową pomocą

Tarcza antykryzysowa działa

Wartość pomocy przyznanej przedsiębiorcom w ramach tarczy antykryzysowej sięga już prawie 7 mld zł. Do ZUS i urzędów pracy wpłynęło dotychczas ponad 3,3 mln wniosków o skorzystanie z oferowanych przez tarczę rozwiązań.

Andrzej Ratajczyk

Według danych Ministerstwa Rozwoju do 8 maja przyznano polskim przedsiębiorcom ponad 390,9 tys. mikropożyczek na łączną kwotę ponad 1,9 mld zł, a na ochronę miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych prawie 2,5 mld zł. W ramach tarczy antykryzysowej przyznano też prawie 274,2 tys. świadczeń postojowych dla samozatrudnionych i zlece-niobiorców z ZUS na łączną kwotę ponad 551 mln zł.

364,4 tys. zł z Europejskiego Funduszu Społecznego natomiast przeznaczono na dofinansowania wynagrodzeń pracowników sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Z kolei w związku ze zwolnieniem z obowiązku opłacenia należności z tytułu składek



Już 7 mld zł przyznano przedsiębiorcom w ramach tarczy antykryzysowej | fot. Pixabay/d

za okres marzec-maj 2020 r. do przedsiębiorców trafi w sumie 1,6 mld zł.

Jak wynika z informacji resortu rozwoju oraz resortu rodziny, pracy i polityki społecznej, do ZUS i urzędów pracy wpłynęło dotychczas ponad

3,3 mln wniosków o skorzystanie z rozwiązań oferowanych w ramach tarczy. Najwięcej (ponad 1,5 mln) dotyczyło trzymiesięcznego zwolnienia ze składek ZUS. Ponad 843 tys. dotyczyło pożyczki dla mikroprzedsiębiorców,

ponad 656 tys. świadczenia postojowego dla osób prowadzących działalność gospodarczą, a prawie 130 tys. świadczenia postojowego dla umów cywilnoprawnych.

Po kilkadziesiąt tysięcy wniosków dotyczyło dofi-

nansowania do wynagrodzeń w okresie przestoju ekonomicznego, dofinansowania do wynagrodzeń w okresie obniżonego wymiaru czasu pracy, dofinansowania wynagrodzeń pracowników dla MMŚP z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz odroczenia lub rozłożenia składek ZUS bez opłat.

Dane te pokazują, że rozwiązania pomocowe zawarte w tarczy antykryzysowej spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony przedsiębiorstw. – Zależy nam na ochronie możliwie wielu miejsc pracy, dlatego analizujemy wprowadzenie kolejnych instrumentów do tarczy antykryzysowej – poinformowała Marlena Małag, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Wsparcie dla polskich przedsiębiorców na ogromną skalę organizuje też Polski Fundusz Rozwoju. „Ponad 11,5 mld zł w niecały tydzień od uruchomienia Tarczy Finansowej PFR popłynęło w formie subwencji do ponad 56 tys. firm, zatrudniających przeszło 567 tys. pracowników. Ratujemy miejsca pracy, by jak najszybciej uruchomić polską gospodarkę na nowo” – podała Grupa PFR na Twitterze.

Banki mają nową ofertę dla firm

FINANSE \ Banki tracą z powodu kryzysu tysiące klientów. Popyt na kredyty mieszkaniowe spadł w kwietniu o jedną trzecią, a i teraz nie jest lepiej. Jednak według NBP polski sektor bankowy dobrze radzi sobie z kryzysem, m.in. dlatego że ma nową ofertę – dystrybuuje pomoc oferowaną przez państwo w ramach tarczy antykryzysowej.

Z danych BIK wynika, że w kwietniu br. o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 27,82 tys. klientów, w porównaniu z 42,51 tys. rok wcześniej – jest to spadek o -34,6 proc. Według BIK jest to piąty najniższy wynik liczby wnioskujących od stycznia 2007 r. Prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIK, podkreśla jednak, że w tych danych jest i sygnał pozytywny – średnia kwota wnioskowanego kredytu w ubiegłym miesiącu wzrosła o 11 proc. r/r.

– Kwiecień przyniósł jeszcze jeden rekord, po raz pierwszy w historii średnia wartość wnioskowanego kredytu przekroczyła 300 tys. zł i wyniosła 302,1 tys. zł – twier-

dzi Bartosz Turek, analityk HRE Investments. Uważa, że to niezły wynik, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Polacy starali się w ubiegłym miesiącu siedzieć w domach, deweloperzy zamknęli tradycyjne biura sprzedaży, a w bankach na klientów czekała mniejsza niż zwykle liczba pracowników.

Obecnie banki koncentrują się na wspieraniu przedsiębiorców oraz jednostek samorządu terytorialnego. – Do dyspozycji klientów banków jest ponad 120 mld zł preferencyjnych zabezpieczeń kredytowych ze środków krajowych i unijnych – podkreśla dr Przemysław Barbrich, dyrektor Zespołu Komuni-

kacji i PR Związku Banków Polskich. Aż 18 banków komercyjnych i oba zrzeszenia banków spółdzielczych (BPS i SGB) mają ofertę w tym zakresie.

– Mikro-, małe i średnie firmy mogą skorzystać z bezprocentowego zabezpieczenia kwoty kredytu o wydłużonym okresie zabezpieczenia dla kredytów obrotowych. Szacunki wskazują, że do końca tego roku może zostać udzielonych w ten sposób ponad 20 mld zł nowych kredytów – informuje rzecznik ZBP.

– Dziewięć banków komercyjnych i oba zrzeszenia banków spółdzielczych udzielają też kredytów objętych gwarancjami BGK o okresie do 99 miesięcy, zabezpieczonych regwarancjami Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego. Banki i instytucje z grup bankowych oferują finansowanie z bezpłatnymi gwarancjami EFI – wyjaśnia. Dodaje, że ponadto banki i bankowe spółki leasingowe zamierzają w ciągu najbliższych tygodni wesprzeć przedsiębiorstwa oraz jednostki samorządu terytorialnego za pomocą wielu innych narzędzi.

Mariusz Andrzej Urbanke

Rząd nie pozostawił wędkarzy morskich bez wsparcia

RYBOŁÓWSTWO \ W związku z zakazem połowu dorsza oraz stanem epidemii rybakom zostanie wypłacone 20 mln zł, czyli ok. 200 tys. zł dla przedsiębiorcy. To znacznie większe wsparcie, niż otrzymują inne branże – podał minister Marek Gróbarczyk.

W ostatnich dniach ponad 50 jednostek rybołówstwa rekreacyjnego przecinało torry podejściowe do portów w Gdańsku i Gdyni. Armatorzy protestowali też przed Urzędem Morskim w Gdyni, domagając się pomocy finansowej od rządu po decyzji Unii Europejskiej o zakazie połowu dorsza na Bałtyku od 1 stycznia br.

W odpowiedzi minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk przypomniał, że od 2015 r. rząd wspiera branżę morskiego wędkarstwa rekreacyjnego, znacząco obniżając koszty jej funkcjonowania. Poza pulą 20 mln zł, która zostanie im wypłacona w ramach pomocy związanej z COVID-19, już wcześniej opłaty za prowadzenie połowów rekreacyjnych ze statków obniżono z 3 tys. zł do 42 zł. Ponadto rząd obniżył z 23 do 8 proc. staw-

kę VAT za usługi rejsów wędkarskich. Minister Gróbarczyk przypomniał też, że wychodząc naprzeciw problemom, z którymi pozostawiła branżę Komisja Europejska, ograniczając połowy rekreacyjne bez stosownej ochrony finansowej, jego resort zainicjował obniżenie od 1 stycznia 2020 r. opłat portowych dla wędkarzy rekreacyjnych w portach należących do urzędów morskich o 90 proc.

– Zwróciliśmy się też do portów należących do jednostek samorządu terytorialnego o przyjęcie takich rozwiązań, ale zarządy portów samorządowych nie zareagowały lub odmówiły obniżenia kosztów, a tym samym zignorowały trudną sytuację, w której znaleźli się poszkodowani przedsiębiorcy – skomentował minister Gróbarczyk.

(LUS, PAP)



Konrad Wysocki

Można powiedzieć, że w pewnym sensie historia zaczyna zataczać koło. Pandemia koronawirusa rozpoczęła się w Wuhanie. To właśnie tam odnotowywano największy wzrost zarażonych i zgonów. Gdy niebezpieczny patogen rozprzestrzenił się na cały świat, znalazł sobie inne ofiary, m.in. Włochy, Hiszpanię czy USA, a zaczął odpuszczać w Chinach i Korei Południowej. Teraz jednak okazuje się, że zarażonych w Państwie Środka znów przybywa, podczas gdy w Europie sytuacja wydaje się częściowo opanowana, a kolejne kraje znośną restrykcje i ograniczenia, nałożone kilka tygodni temu. Przez ten czas społeczeństwo było bombardowane informacjami, jaki lek lub szczepionka są w stanie zwalczyć koronawirusa, co zmniejsza, a co zwiększa ryzyko zarażenia. Odpowiedzi jest wiele, podobnie jak wiele jest teorii, skąd wziął się patogen, który zawładnął całym światem.

Kluczowy przełom roku

Ostatniego dnia 2019 r. w polskich mediach pojawiają się informacje o tajemniczej chorobie w 8-milionowym mieście Wuhan w prowincji Hubei w Chinach. Wysoka gorączka, kaszel, ból głowy i problemy z oddychaniem wskazują na zapalenie płuc. Chińskie media podały wówczas, że sytuacja jest opanowana, a większość osób, które zarażyły się tajemniczą chorobą, odwiedziły wcześniej targ rybny Huanan. Niewielu z nas sądziło wtedy, że grozi nam pandemia. Tym bardziej że w kolejnych dniach, gdy sytuacja w chińskiej prowincji zaczęła się drastycznie pogarszać, Pekin nadal bagatelizował problem. Później okazało się, że od feralnego sylwestra reżim w ChRL zaczął cenzurować informacje o koronawirusie. Z internetu usuwano wiadomości mogące świadczyć o rozwoju nowej, niezidentyfikowanej choroby. Z kolei 1 stycznia aresztowano kilku lekarzy, ostrzegających przed niebezpieczeństwem. Dwa dni później podjęto decyzję, by próbki koronawirusa przekazywać do wskazanych laboratoriów. Tam miały być niszczone. Wreszcie 3 stycznia Pekin wydał zakaz podawania informacji o koronawirusie.

Zaniżanie zgonów

Już wtedy było wiadomo, że nie wszystko, o czym Pe-

PANDEMIA \ Ustalić źródło koronawirusa

Pilnie strzeżona tajemnica Chin i WHO

Mijają kolejne tygodnie, liczba zarażonych rośnie, a nadal nie wiadomo, skąd wziął się koronawirus. Stany Zjednoczone przekonują, że niebezpieczny patogen uciekł chińskim badaczom z laboratorium w Wuhanie – z tego miasta pandemia rozprzestrzeniła się na cały świat. Pekin odbija piłeczkę i twierdzi, że koronawirus jest odzwierzęcy, a jego źródła należy upatrywać w jednym z targów w Wuhan. Ujawnianie kolejnych faktów o podejściu Chin do pandemii sukcesywnie wytrąca jednak argumenty przedstawiane przez Pekin.



Pekin przez długi czas nie wyrażał zgody na wysłanie próbek patogenu do innych krajów, co mogłoby przyspieszyć pracę nad skutecznym lekiem, a w konsekwencji nie dopuścić do aż tak wielkiego rozwoju pandemii | fot. Thomas Peter/Reuters

kin informował ws. koronawirusa, miało pokrycie w rzeczywistości. Pierwszym z głównych zarzutów pod adresem Chin było celowe zatajanie liczby zarażonych i zmarłych. W połowie kwietnia w wywiadzie dla dziennika „Financial Times” prezydent Francji Emmanuel Macron odniósł się do przebiegu epidemii koronawirusa w Chinach i oficjalnych statystyk dotyczących zakażeń i zgonów. – Nie ulega wątpliwości, że w Chinach wydarzyły się rzeczy, o których nie wiemy – powiedział Macron. W następnych dniach okazało się, że zarażonych w Wuhanie było o 50 proc. więcej niż wskazywały na to oficjalne statystyki. Potem na jaw wyszło podejście chińskich władz do problemu, nieścisłości w raportowaniu o rozwoju choroby oraz brak współpracy z innymi krajami w zastopowaniu zagrożenia.

Śledztwo służb specjalnych

Stany Zjednoczone, których dyplomacja z Chinami w ostatnich miesiącach była co najwyżej neutralna, od kilku tygodni przekonują,

że to opieszałość Pekinu doprowadziła do tego, że wirus wydostał się najpierw z Wuhanu, potem z Chin i dotarł do niemal wszystkich krajów na świecie. Amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo twierdzi, że istnieje wiele dowodów na to, że wirus uciekł z chińskiego laboratorium. Teza ChRL o miejskim targu jako rzekomym źródle patogenu ma być historią wymyśloną po to, by odciągnąć od siebie odpowiedzialność za obecną sytuację na świecie. Ponadto Pompeo oraz prezydent Trump zapowiadają opublikowanie w najbliższym czasie raportu, który ma potwierdzić doniesienia Białego Domu. Co ciekawe, amerykański wywiad nie podziela zdania Waszyngtonu. W jednym ze swoich oświadczeń Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego (ODNI) USA podało, że nie ma obecnie dowodów, by koronawirus był dziełem człowieka lub został zmodyfikowany genetycznie. Nie oznacza to jednak, że Chiny cały czas zachowywały się wzorowo w obliczu zagrożenia. Raport przygotowany przez tzw. Sojusz Pięciorga

Oczu, czyli służby specjalne USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii i Nowej Zelandii, przypomina, że aż do 20 stycznia władze Chin zaprzeczały, by wirus przenosił się z człowieka na człowieka. Ponadto Pekin przez długi czas nie wyrażał zgody na wysłanie próbek patogenu do innych krajów, co mogłoby przyspieszyć pracę nad skutecznym lekiem, a w konsekwencji nie dopuścić do aż tak wielkiego rozwoju pandemii.

Z kolei niemieckie służby prawdopodobnie posiadają dowody, że prezydent Chin Xi Jinping osobiście prosił szefa Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa o pomoc w ukryciu informacji o pandemii. Taka rozmowa miała mieć miejsce 21 stycznia. Dopiero dziewięć dni później WHO wprowadziła stan zagrożenia zdrowia publicznego o znaczeniu międzynarodowym. Ogłoszenie pandemii nastąpiło z kolei 11 marca. Liczne badania wskazują, że gdyby Chiny zareagowały szybciej, i co najważniejsze – adekwatnie do zagrożenia,

to liczba zarażonych byłaby dziś nawet o 80–95 proc. mniejsza.

Kto z nami, kto przeciwko

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli teza o laboratorium w Wuhanie znajdzie potwierdzenie, to Stany Zjednoczone oskarżą Chiny o celowe doprowadzenie do pandemii i śmierć ponad 280 tys. osób. Pozostaje pytanie, jak w takiej sytuacji zareaguje WHO. Do tej pory organizacja bezwiednie przyjmowała retorykę Pekinu, w wielu przypadkach mówiąc z komunistycznymi władzami jednym głosem. Fakt, że od pojawienia się wirusa minęło ponad pięć miesięcy, a nadal nie ma potwierdzonego źródła jego pochodzenia, wskazuje na kompromitację nie tylko Chin, ale przede wszystkim właśnie Światowej Organizacji Zdrowia, która w domyśle powinna stać na straży zdrowia i bezpieczeństwa wszystkich ludzi, a szybkie wyjaśnienie tak ważnej kwestii powinno być dla niej priorytetem. Tymczasem WHO posługuje się niemal wyłącznie ogólnikami i nie podaje nawet przybliżonej daty, kiedy możemy ostatecznie dowiedzieć się o źródle patogenu. Zamiast tego organizacja odrzuca oskarżenia o wspieranie Chin i rozmowy z tamtejszymi politykami. Mimo to pandemia już dawno przestała być rozpatrywana tylko w kategoriach medycznych i zdrowotnych. Nie ukrywa tego sam Pekin, twierdząc, że koronawirus się upolitycyzował, i właśnie w taki sposób jest wykorzystywany m. in. przez Stany Zjednoczone.

Wciąż nie wiadomo również, czy Chiny zostaną przedmiotem międzynarodowego śledztwa ws. początkowych działań w obliczu pandemii. Jeszcze kilka dni temu za takim rozwiązaniem optowała Australia. Nieoczekiwanie jednak premier tego kraju Scott Morrison podał w wątpliwość twierdzenia administracji USA o istnieniu mocnych dowodów potwierdzających teorię, że koronawirus pochodzi z laboratorium w Wuhanie. Można się więc spodziewać, że decyzja o śledztwie nie zostanie tak łatwo i szybko podjęta, nawet w obliczu kolejnych dowodów świadczących o prawdopodobnej winie Chin. Państwo Środka ma bowiem silnego sojusznika w postaci WHO, a każdy dowód uderzający w Pekin bezpośrednio rzutuje także na organizację spod znaku niebiesko-białej flagi.

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-14

GOSPODARKA

15

SERWIS ANTYCOVID-19

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



RECENZJA \ Gdy już odmrożono księgarnie, jedna z pierwszych lektur, po które warto sięgnąć, to literacki debiut dziennikarza Strefy Wolnego Słowa Wojciecha Muchy

Podróż do „Miasta noży”

To nie jest wycieczka dla grzecznych i mniej grzecznych dziewczynek, które marzą o księciu na białym koniu, do świata, w którym może je porwać przystojny mafioso. To podróż na własną odpowiedzialność do mrocznego świata Krakowa lat 90., rzeczywistości bloków z płyty betonowej, trzydziśmetrowych mieszkań, osiedli, na których znienawidzone grupy kibicowskie robią „wjazdy” polegające na dorwaniu sympatyków przeciwnej grupy i spuszczeniu im wpier...



**Leszek
Galarowicz**

Miało noży” to literacki debiut Wojciecha Muchy, dziennikarza Strefy Wolnego Słowa. Przez osiem lat (2003–2011) kierował on podczas meczów dopingiem na stadionie Cracovii, był tzw. gniazdowym. Jeśli ktoś miał napisać powieść o kulturze kibicowskiej, w taki sposób, by uniknąć banałów, uproszczeń i wpadania w schematy, mógł to uczynić właśnie człowiek, który był w samym środku kibicowskiego kotła, który jeździł z nimi na mecze, pochodził z krakowskiego Osiedla Trzydziestolecia.

Stereotyp kibola

Powieść Muchy to swoista „zemsta” autora za lata młodości, które przyszło mu spędzić w okresie po przemianach okrągłostołowych, w wolnej Polsce, która wiele obiecywała, a dużej części społeczeństwa „oferowała” brak perspektyw, fatalne warunki mieszkaniowe, głodowe zarobki, kryzys relacji rodzinnych. Autor kieruje ostrze krytyki nie w mieszkańców blokowisk, ale w system, który pchnął ich w życiową beznadzieję, aksjologiczną pustkę. Dostało się też od publicysty kolegom po fachu. Nie chodzi nawet o jedną z głównych bohaterek, była dziennikarkę krakowskiego „Czasu” Annę, która naprawdę próbuje poznać istotę relacji między kibicami dwóch zwaśnionych krakowskich drużyn, ale o dziennikarzy, którzy są w stanie „kupić” każdą, nawet najgłupszą opowieść chuliganów, a potem zamieścić w gazecie.

Sukces powieści Muchy polega na tym, że nie sprzedaje nam opowieści osnutej na stereotypowym obrazie kibica chuligana – agresywnego i bezwzględnie osiłka o nikłym poziomie inteligencji. Takich oczywiście



Wojciech Mucha jest wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, pokazuje dramaty rodzinne, rozpad więzi, relacje, w których rodzice nie są w stanie być dla nastolatków autorytetem | fot. Mikołaj Jastrzębski/Wydawnictwo Cień Kształtu/d

nie brakuje, jak przywódca bojówkarzy Cracovii Herszt. Odrażający wygląd i nieznośny charakter człowieka bezwzględnego, apodyktycznego, gardzącego innymi, który sprawy rozwiązuje siłowo. Został przywódcą, gdy do więzienia trafił dotychczasowy lider grupy Honwed. Jest też jego „rzecznik” Golden, który pochodził z rodziny inteligentkiej. Zaczął studia, lecz na drugim roku je porzucił. Bardziej ugodowy, ale jednocześnie doświadczony w walkach ulicznych, często egzekwował kary Herszta. Są wreszcie Browarnik i Małpa – kilkunastoletni chłopcy, którzy też mieszkają na Osiedlu Trzydziestolecia. W opowieści o dwóch nastolatkach z krakowskich blokowisk Mucha opowiedział historię wielu podobnych chłopaków z Warszawy, Poznania, Wrocławia, którzy wchodzi w dorosłość w czasach beznadziei, którzy markowe buty mogą jedynie obejrzeć na sklepowej wystawie albo wynieść, nie płacąc za nie. To opowieść o nastolatkach, którzy nie mają żadnej sensownej możliwości spędzania wolnego czasu, są dla innych nieważni, niepotrzebni, „niewidzialni”. Ich położenie

uświadamia jednemu z nich Golden: „Ty wiesz, że ludzie nawet cię nie zauważają, gdy ich mijasz (...) Nie potrzebują cię. Jesteś niezauważalny, tak jak ćpuny na Plantach są niewidoczne dla zakochanych”. Wybierają więc stadion, który jest odskocznią od beznadziei dnia codziennego. To na stadionie mogą szukać namiastki relacji, których zostali pozbawieni.

Futbol jak religia

Nade wszystko „Miasto noży” jest opowieścią o całej kulturze kibicowskiej. Począwszy od wymiany listów i zdjęć między kibicami z różnych miast, przez zbieranie prasowych wycinzków związanych z klubem, po handel narkotykami, kibicowskie narady w knajpach, zabawy w dyskotekę Wolność, polowania urzędnicze w zemście za pobicie lub zabójstwo kolegów ze swojej bojówki. Jak w jednej z pierwszych scen powieści, gdy Browarnik z Małpą dokonują „wjazdu” na jedno z osiedli, by pobić Bogu ducha winnych kibiców Wiśły w zemście za podobną akcję z niedawnej przeszłości. Kulturze, w której futbol staje się religią, w której nie tylko ważny staje się od-

świętny, niedzielny wyjazd na mecz, lecz także która determinuje wszystko, co robią. Tworzy zasady, których nie można złamać, by nie przypłacić tego życiem. Jak donoszenie policji, które w najlepszym razie kończyło się na długotrwałym nekaniu takiego konfidenta.

Kryzys relacji, kryzys ojcostwa

Najniebezpieczniejsza powieść o Polsce lat 90. nie opowiada tylko o środowisku kibicowskim. Mucha opisuje rzeczywistość PRL, którą niektórzy, jak sam półżartem powiedział w jednym z wywiadów, chcieli zepchnąć do bunkra, bo ni jak ma się ona do świata przebijającego się z amerykańskich seriali. Powrót do przeszłości zapowiada książkowa okładka przypominająca popularne wtedy kasety VHS. Polska drugiej połowy lat 90. jest ukazana do bólu realistycznie. Autor opisuje miejsca, o których większość chciałaby zapomnieć: bloki, osiedlowe ciemne zaułki, opustoszałe ogródki działkowe, brzydkie mieszkania.

Ów realizm dodatkowo wzmacnia język, w którym aż roi się od krakowskich regionalizmów w sty-

lu ciućmok, buzerant bądź modnych wówczas flejersów, o których dziś pamięta część czterdziesto- lub pięćdziesięciolatków. Wszystko „okraszone” niezbędną dawką wulgaryzmów. Autor postanowił ułatwić czytelnikowi lekturę, bo na końcu powieści umieścił słowniczek slangu, którym porozumiewają się jego bohaterowie. Wojciech Mucha jest wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, pokazuje dramaty rodzinne, rozpad więzi, relacje, w których rodzice nie są w stanie być dla nastolatków autorytetem.

Autor wini za zanik więzi nie zwykłych ludzi, ale PRL-owską rzeczywistość, która upchała ich do ciasnych blokowych mieszkań i skazała na uciekanie z domu, spędzanie czasu na osiedlowych podwórkach czy klatkach schodowych. Klatka schodowa zajmuje w powieści wyjątkowe miejsce. Zamiast w zagraconym mieszkaniu można było w niej przyjąć gościa, nie wystawiając się na ocenę zamożności. „Na klatce wszyscy byli równi. Klatka schodowa pełniła rolę osiedlowego klubu, świetlicy, pijalni, palarni, domu schadzek i miejsca narad”.

Jednym z objawów kryzysu relacji wyłaniającego się z „Miasta noży” jest kryzys ojcostwa. Ojcowie albo harują ponad siły, albo są bezrobotni. Jedno i drugie destrukcyjnie wpływa na kondycję rodziny. Gdy pracują, są ciągle nieobecni, a że pracują za marne grosze, rodzinna nic z tego nie ma. Gdy są bez pracy, zwykle piją, co tym bardziej nie czyni z nich kandydatów na autorytety dla ich synów. Młodzi chłopcy szukają więc autorytetów w starszych kolegach, przywódcach kibicowskich bojówek. Tak często trafiają na drogę przestępstw: bójek, kradzieży, narkotykowej dilerki.

Nie było żadnej gwarancji, że utalentowany publicysta, którym niewątpliwie jest Wojciech Mucha (wyróżniony w konkursie dla młodych publicystów o Nagrodę Złotej Ryby 2017), poradzi sobie jako powieściopisarz. Literacki debiut mieszkającego obecnie w Warszawie krakusa udowodnił, że można napisać trzymający w napięciu thriller, w którym występują bohaterowie z krwi i kości, a ukazana rzeczywistość przemawia do nas szczerą i jest oskarżeniem systemu, który nie dawał dorosłym i młodym żadnej nadziei, niszczył więzi rodzinne, popychał do szukania osiedlowych autorytetów.



(1908–1961) francuski filozof, przedstawiciel fenomenologii i egzystencjalizmu, metafizyk, profesor Sorbony i Collège de France

PUBL...

WYBORY PREZYDENCKIE \ Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej rozwiązuje wyborczy węzeł gordyjski

Szanujący się komentator tuż po wyborach powinien dysponować trzema wersjami tekstu, zatytułowanymi kolejno: „Jest nadzieja dla Polski”, „Nie ma nadziei dla Polski” i „Czy jest nadzieja dla Polski?”, aby być przygotowanym na każdy wynik. W tym roku wyjątkowe okoliczności sprawiły, że z napisaniem takich artykułów trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Nie znaczy to jednak, że weekend, który finalnie nie stał się weekendem wyborczym, był wolny od emocji.



Choć wyборы się nie odbyły, być może to z PKW napłynęła najważniejsza wiadomość tygodnia. Nim jednak pojawiło się stanowisko komisji, mieliśmy debatę kandydatów, burzliwe zwroty akcji z udziałem PiS i Porozumienia oraz sobotnie nerwy, gdy zamiast oczekiwanego deszczu zalały nas fake newsy, życzeniowe myślenie dziennikarzy i krzykliwe tytuły, wynikające z szukania sensacji za wszelką cenę.

Na początku tygodnia Onet ogłosił, że Andrzej Duda planuje podać się do dymisji, w weekend o dymisji premiera Morawieckiego i upadku rządowej większości huczało właściwie wszędzie, lecz żadna z tych pogłosek się w najmniejszym stopniu się nie potwierdziła. Ta druga, zwłaszcza po niedawnych ruchach środowiska Jarosława Gowina, była na tyle wiarygodna, że całkiem sporo sympatyków rządu przeżyło większą część dnia w dużym stresie. Czekaliśmy też na wystąpienie marszałek Sejmu Elżbiety Witek, która według wielu źródeł miała ogłosić nowy termin wyborów, i znów się nie doczekaliśmy. Doczekaliśmy się za to w niedzielę bardzo konkretnego stanowiska Państwowej Komisji Wyborczej.

PKW zachowała się dość stanowczo, co w sytuacji wzajemnych oskarżeń i podważania kompetencji przez przedstawicieli klasy politycznej wydaje się dobrą wiadomością. Przede wszystkim stanowisko PKW rozwiązuje problem, czy Sąd Najwyższy ma możliwość nieuznania wyborów za ważne, co było podstawą porozumienia Jarosławów Kaczyńskiego i Gowina, lecz co budziło wiele obaw nie tylko od strony prawnej, lecz także czysto ludzkiej. PKW nie podda ocenie SN ważności wyborów. Na sad trud-



no przecież liczyć i opierać kluczowy dla funkcjonowania państwa plan polityczny na domniemaniu wyroku jego sędziów. Zwłaszcza że pojawiły się już sygnały świadczące o możliwości innego ich spojrzenia na kwestię wyborów, rozpoczęła się również batalia o inne wybory, wybory pierwszego prezesa Sadu Najwyższego.

W październiku 2009 r., po odrzuceniu prezydenckiego weta, Sejm uchwalił

ustawę rozdzielającą funkcje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. W myśl nowej ustawy prokuratora wybierał prezydent spośród dwójki kandydatów przedstawionych mu przez Krajową Radę Sądownictwa. Lech Kaczyński nie miał de facto żadnego manewru, gdy decydował się na mającego w swej biografii epizod w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów Andrzeja Seremeta, wybierał jedynie mniejsze, w swoim mniemaniu, zło. Jednak, zwłaszcza po 10 kwietnia, nie przeszkadzało to uciszać krytyków Seremeta argumentem,

że to przecież nominat nie-
żyjącego prezydenta.

Wydaje się, że podobne rozwiązanie chodzi po głowie sabotującą procedurę wyboru nowego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego sędziom ze starego rozdania. Blokowanie głosowania doprowadzić ma do sytuacji, w której nowi sędziowie nie będą w stanie przeforsować własnego kandydata, którego prawdopodobnie później wybrałby Andrzej Duda. Procedura jest tu bowiem podobna do opisanej wyżej. Wciąż jednak istnieje szan-

sa, że sędziom, którzy dołączyli do SN w ostatnim czasie i byli wielokrotnie sekowani przez nieuznających ich i strzegących swego monopolu kolegów, uda się wystawić kandydata. Pojawiła się jednak również koncepcja, by prezydentowi zaproponować kompromis w postaci kandydatury Leszka Boska, sędziego w SN „świeżego”, lecz poglądami bliższego starej ekipie. Gdyby tak się stało, mielibyśmy Seremeta bis, którego można by było obarczać w pewnym stopniu winą za ewentualne budzące krytykę zachowania lub wypowiedzi.

To wszystko pokazuje, że Sąd Najwyższy, jeden z ostatnich bastionów starego porządku, będzie w najbliższym czasie zajęty sobą. Obrońcom status quo nie można niestety odmówić determinacji, dodatkowo zaś motywacją dla nich będzie nie tylko to, że bronią swoich ostatnich szanów, lecz także panujący dookoła chaos. I tu trzeba wrócić do PKW. Komisja w swoim stanowisku, przyjętym jednogłośnie, stwierdza, że jest

ono ostateczne i nie podle-
ga odwołaniu do SN. Takie
postawienie sprawy daje
rządzącym szansę na reset,
bardzo przydatny przy ta-
kim stopniu skomplikowania
spraw. Mamy coraz bardziej
napięte terminy konstytu-
cyjne, ustawę, według której
nie udało się przeprowadzić
wyborów w zarzadzonym
czasie i nieskorą do współ-
pracy opozycję. Jednym z jej
argumentów było odsunięcie
od organizacji wyborów pre-
zydenckich PKW.

Teraz komisja wraca do swojej roli, władzom ustawodawczym pozostawiając ich część pracy,

przygotowanie nowelizacji ustaw, według których możliwe będzie przeprowadzenie głosowania czy to w formie mieszanej, czy korespondencyjnej. Oczywiście kluczowe dla dalszego rozwoju sytuacji będzie współdziałanie wszystkich partii i obu izb parlamentu. Oczywiście, wiemy też dobrze, że bardziej prawdopodobna jest powtórka z wcześniejszej obstrukcji. Dlatego dobrym rozwiązaniem byłoby przygotowywanie koniecznych zmian, jeśli nie z udziałem opozycji, co jest bardzo mało prawdopodobne, to w stałej łączności z PKW, co pozbawiłoby opozycję argumentów.

Nowy termin wyborów musi zostać ogłoszony w ciągu dwóch tygodni od publikacji uchwały i wyznaczony na datę nie późniejszą niż 60 dni od publikacji. Oznacza to, że żegnamy się z terminami majowymi, w grę wchodzi jednak czerwiec, najpóźniej zaś lipiec. Niektóre kwestie formalne wymagać będą dopracowania i wyjaśnienia. Według pierwszych informacji proces rejestracji kandydatów musi odbyć się od nowa, nie wiadomo jednak, czy konieczne będzie ponowne zbieranie podpisów. To kwestia o tyle istotna, że już w pierwszej fazie kampanii zbiórka została poważnie utrudniona przez wybuch epidemii.

Oczywiście, najważniejszą kwestią w tej nowej sytuacji wydaje się pytanie o losy Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Do tej pory nieracjonalne i destrukcyjne zachowanie Platformy najczęściej tłumaczyć można było chęcią doprowadzenia do takiej sytuacji prawnej, w której możliwa będzie oficjalna wymiana kandydatki na kogoś mniej kłopotliwego. Tymczasem w ostatnich dniach z tej strony padają zupełnie inne sygnały, zarówno Borys Budka, jak Grzegorz Schetyna uważają (oficjalnie), że kandydatki zmieniać nie należy, stoją za nią przecież wygrane partyjne prawyborcy. Dla reszty osób, które brały udział w telewizyjnej debacie kandydatów, większe zmiany raczej się nie szykują, zapewne tylko postarają się jak najlepiej skorzystać z doliczonego czasu czy to dzięki zbudowaniu większej rozpoznawalności, czy też próbie odrabiania straty do liderów. Pozostaje mieć nadzieję, że tym razem uda się dobrze wykorzystać okazję, jaką trochę niespodziewanie dostajemy od prof. Marciniaka i Państwowej Komisji Wyborczej.

SPORT



fot. mat. pras./d

„NAJLEPSZY” \ Historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:08 Kwadrans polityczny 08:35 Bądźmy razem w domu 09:10 Ranczo (14) - serial 10:15 Komisarz Alex (65) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (47) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce: Dzikie morze Rosji 14:00 Elif (726) - serial	07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (249) - serial 14:10 M jak miłość (1517) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (31) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Węzień miłości (300) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Będzie dobrze, kochanie (11) - serial 19:10 Będzie dobrze, kochanie (12) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2255) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2256) - serial	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:20 Ukryta prawda (798) - serial 13:15 Szpital (534) - serial 14:15 Detektywi (499) - serial 14:50 Detektywi (500) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (799) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3070) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Zabójcy - film sens., Francja/USA 1995. Platny morderca Robert Rath chce wycofać się z branży. Podejmuje się ostatniego zadania - zlikwidowania ważnego świadka chronionego przez FBI. Wkrótce dowiaduje się, że jego tajemniczy zleceniodawca wynajął do tego samego zadania również innego zabójcę, Miguela Bainea. Rozpoczyna się rywalizacja między zabójcami.	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (489) - serial 09:25 Malanowski i partnerzy (490) - serial 09:55 Sekrety rodziny (50) - serial 10:55 Dlaczego ja? (877) - serial 11:50 Gliniarze (428) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (937) - serial 14:45 Dlaczego ja? (647) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (460) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwania, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 TweetUp 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 16:33 Telezakupy 16:48 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyznę 11:45 Historia i architektura Polski 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium polskie 12:35 Franz Stock, apostoł pojednania 13:30 Msza święta 14:30 Kazembe 14:45 Kolory świętości 14:50 Filmowe zyciorysy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalendarz młodych 17:00 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
PO POŁUDNIU	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (229) - serial 21:05 Wypadek (2) - serial 22:10 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:15 Ocaleni - reality show 00:15 Zagadka tamaryndowego drzewa - melodramat, Wielka Brytania/USA 1974 02:15 Zabawy z mordercą - thriller, Kanada 2017	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1518) - serial 21:50 Zniewolona (36) - serial 22:55 In Touch - film dokumentalny, Islandia/Polska 2019 00:05 Rodzinka.pl (271) - serial 00:35 Nowa (12) - serial 01:30 Miłość po francusku - komedia romantyczna, Francja 2013	17:45 Sekrety rodziny (17) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (319) - serial 20:00 Szklana pułapka 3 - film sens., USA 1995 22:45 Najlepszy - dramat biograf., Polska 2017 00:55 Łowcy zombie - horror komediowy, USA 2015 02:50 Tajemnice losu	18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	18:52 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Większość walczy, niektórzy uciekają



W numerze 19/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Bohaterowie i dezertery. Lekarze i medycy w dobie koronawirusa”.

Tysiące polskich medyków walczy o życie zakażonych koronawirusem. Robią to, choć sami mogą zachorować. Są jednak tacy, którzy uciekają ze służby, wykorzystując zwolnienia chorobowe, co skutkuje brakami kadrowymi w szpitalach. „Proszę Was, wróćcie na pole walki i wypełnijcie przyrzeczenie, które winno być podstawą Waszej służby. W tych ciemnych czasach potrzebna nam jest współodpowiedzialność za siebie i innych, samodyscyplina i zaangażowanie. Na Was spoczywa odpowiedzialność za pokolenia, które przyjdą po nas, albowiem to one dziś biorą z Was przykład, a kiedyś osądzą” – czytamy w apelu dyrektora Szpitala Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wołominie.

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



CYTAT DNIA

SHAQUILLE O'NEAL \ Ten sezon NBA powinien zostać odwołany. W jaki sposób można byłoby teraz szybko wrócić i wkrótce ponownie rozgrywać mecze? Powinniśmy martwić się przede wszystkim o bezpieczeństwo ludzi. Staram się uczyć moje dzieci, jak ważna jest pomoc osobom potrzebującym. Nienawidzę czytać wiadomości o milionach bezrobotnych, to boli moje serce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 12 MAJA 2020

SPORT

19

EKSTRAKLASA \ Arka Gdynia jest klubem, w którym w czasie pandemii zaszły największe zmiany – ma nowego właściciela i trenera

Rewolucja nad Bałtykiem

Ireneusz Mamrot został w niedzielę trenerem występujących w ekstraklasie piłkarzy Arki Gdynia. Nowy szkoleniowiec, który zastąpił Krzysztofa Sobieraja, podpisał kontrakt do 30 czerwca 2022 r. To czwarty w tym sezonie trener trójmiejskiego zespołu. Zatrudnienie Mamrota to pierwsza decyzja nowego właściciela Arki Michała Kołakowskiego, syna znanego piłkarskiego menedżera Jarosława, który w piątek nabył od Dominika Midaka 75 proc. akcji gdyńskiego klubu.

Artur Szczepanik

Czterdziestodwuletni szkoleniowiec od czerwca 2017 r. do 8 grudnia 2019 r. prowadził Jagiellonię Białystok, z którą w sezonie 2017/2018 wywalczył wice mistrzostwo Polski. Z kolei w 2019 r. dotarł do finału krajowego pucharu.

Nowy trener żółto-niebieskich ma przejść w poniedziałek test na obecność koronawirusa. Jego asystentem będzie Adrian Siemieniec.

W tym sezonie doszło w ekstraklasie do roszad trenerów w siedmiu klubach. Liderem jest Arka, która ma już czwartego szkoleniowca. Do 8 października zespół prowadził Jacek Zieliński, dwa dni później zastąpił go Aleksandar Rogić, a 10 marca Serba zmienił Krzysztof Sobieraj. Pod wodzą tego ostatniego drużyna nie rozegrała jednak żadnego ligowego spotkania – ze względu na pande-



Arka zajmuje obecnie 15. miejsce w tabeli i do gwarantującej utrzymanie lokaty traci 6 pkt | fot. Fotomag/Gazeta Polska

mię koronawirusa rywalizacja w ekstraklasie została w marcu przerwana.

Arka miała także trzech prezesów, a niewykluczone, że na tym stanowisku niebawem również nastąpi zmiana. Do sierpnia klubem zarządzał Wojciech Pertkiewicz, do 16 grudnia tę funkcję pełnił Grzegorz Stańczuk, a 17 stycznia stery przejął Radomir Sobczak.

Nowy właściciel Arki Michał Kołakowski, który ma 75 proc. udziałów, jest

synem futbolowego menedżera Jarosława.

„Arka to klub z piękną tradycją i olbrzymim potencjałem. Gdynia i tutejsi kibice zasługują na kolejne wspaniałe karty w żółto-niebieskiej historii. Wierzę, że napiszemy je wspólnie. Nie ukrywam, że będę korzystał z doświadczenia Jarosława Kołakowskiego – prywatnie mojego ojca, a zawodowo menedżera od lat związanego z piłką” – zadeklarował na klubowej stronie Kołakowski.

Nowy właściciel Arki ukończył w 2018 r. studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie studia podyplomowe na kierunku International Sports Law w szkole prawa i biznesu IS-DE w Madrycie. Przez pięć lat pracował jako pośrednik transakcyjny, uczestnicząc w negocjacjach z zawodnikami oraz klubami piłkarskimi. Doświadczenie zawodowe w zakresie zarządzania i obsługi prawnej klubów zdobywał m.in. podczas sta-

żu w angielskim Queens Park Rangers. Jest również posiadającym licencję PZPN agentem piłkarskim, współpracuje z ojcem, z którym prowadzi agencję KFM.

Kołakowski musi jednak zmierzyć się w Arce ze sporymi problemami, zarówno natury sportowej, jak i finansowej. Po 26 kolejkach żółto-niebiescy plasują się w tabeli na spadkowej 15. pozycji i do bezpiecznej 13. lokaty, którą zajmuje Wisła Kraków, tracą 6 pkt.

– Mamy długoterminowe i ambitne plany wobec Arki, jednak zacząć musimy od małych kroków. Deklaruję, że w najbliższych tygodniach dokapitalizujemy spółkę oraz zrobimy wszystko, aby wyjść z obecnego kryzysu i utrzymać się w ekstraklasie. Zapewniam również pełną gotowość do współpracy z kibicami, miastem oraz wszystkimi, którym zależy na Arce – dodał Kołakowski.

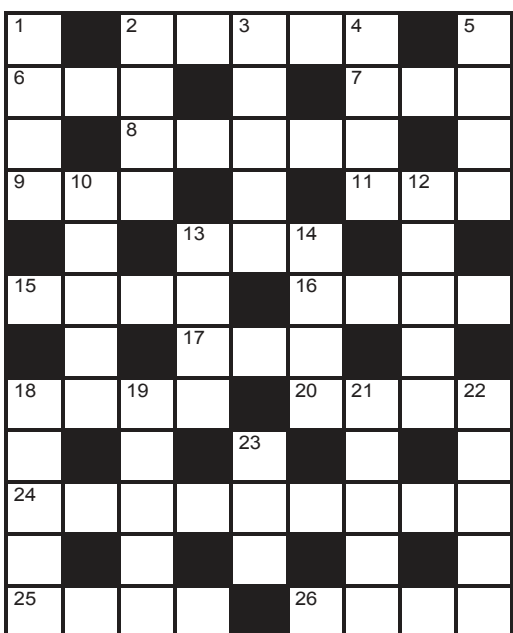
Dotychczasowy właściciel Arki Dominik Midak był w konflikcie z kibicami. W mieście wywieszano transparenty z obraźliwymi, a często i wulgarnymi hasłami wobec niego. W styczniu przed klubem ustawiono cztery taczki ze zdjęciami obu Midaków, dyrektora sportowego Antoniego Łukasiewicza (byłemu piłkarzowi żółto-niebieskich zarzuca się głównie fatalną politykę transferową) i dyrektora wykonawczego Rafała Żurawskiego.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) filozof z Rotterdamu
- 6) dokument urzędowy
- 7) freudowska jaźń
- 8) król przed koronacją
- 9) miara gruntu
- 11) piracki trunek
- 13) talia, stan
- 15) skala minorowa
- 16) udzielana przez konsula
- 17) żona Adama
- 18) plisa na sukni
- 20) szczęśliwy lub ślepy
- 24) kraj z Bangkokiem
- 25) proszek węglowy
- 26) sądowe dokumenty

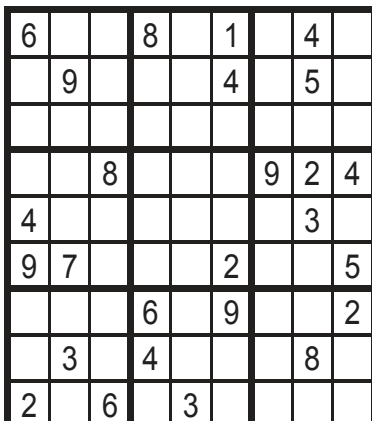
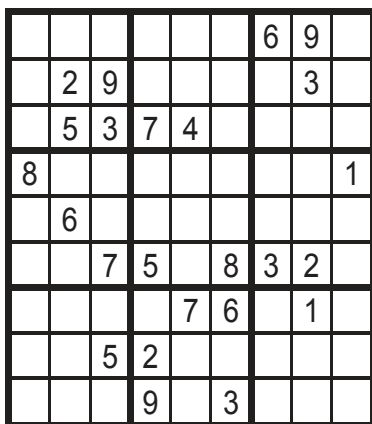
- 12) przyjęcie Platona
- 13) ciepły koc
- 14) kojarzy pary
- 18) nieprzyjazny los
- 19) potocznie o łodzi
- 21) wiosenny wypęd owiec
- 22) świetlna raca
- 23) mleczny lub nocny



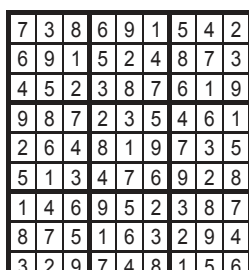
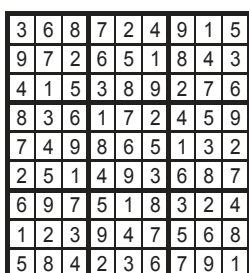
PIONOWO

- 1) punkt wypadowy
- 2) syn Nyks i Ereba
- 3) scena w cyrku
- 4) 100 cm
- 5) zbliżenie w obiektywie
- 10) pień drzewa

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jacek Liziniiewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzućkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chranowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



**Gazeta
Polska**

codziennie

**Codziennie
w „Codziennej”**

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

46 zł – PAKIET KWARTALNY

Wtorek
12/05/2020
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

STRAŻ POŻARNA POŻARY TRAWIĄ POLSKIE LASY I ŁĄKI

Przestańmy wypalać trawy!

W ciągu kwietnia na Dolnym Śląsku miało miejsce 1,5 tys. pożarów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pożary lasów, traw i łąk tej wiosny to duży problem szczególnie w naszym regionie. Tylko w kwietniu dolnośląscy strażacy wyjeżdżali z interwencją do ponad 1,5 tys. takich zdarzeń.

Nikodem Prokocimski

Jednostki organizacyjne Lasów Państwowych codziennie określają stopnie zagrożenia pożarowego lasu dla 60 stref prognostycznych nieobjętych obszarów górskich. Każdy z nas może to sprawdzić na stronie internetowej www.bazapozarow.ibles.pl/zagrozenie.

Obecnie w naszym województwie obowiązuje średnie zagrożenie pożarowe, a w jego północnej i zachodniej części – duże. Głośnym echem odbił się pożar na zboczach Raduni w Masywie Ślęży 22 kwietnia. Spłonęło tam 1,3 ha lasu. W działaniach brało udział 18 zastępów straży pożarnej oraz dwa samoloty gaśnicze Lasów Państwowych. Gaszenie trwało prawie 9 godzin. Trzy największe pożary w kwietniu na Dolnym Śląsku objęły ponad

100 ha. W Stradomii Wierchnej (powiat oleśnicki) pożar objął 50 ha. Liczba zdarzeń dotyczących pożarów traw, lasów i nieużytków zawsze jest wysoka wiosną, a zwiększa ją

\\ Tegoroczne
wysokie zagrożenie
pożarowe w lasach
spowodowane
było dodatkowo
brakiem
wiosennych
opadów deszczu
i bezśnieżną
zimą – informuje
mł. bryg. Daniel
Mucha \\

jeszcze bardziej tegoroczna susza. Tylko 6 kwietnia strażacy odnotowali 132 zgłoszenia, zaś od początku roku wyjeżdżali do ponad 3 tys. pożarów. Takie statystyki powinny być poważnym ostrzeżeniem.

– Kwiecień jest najbardziej palnym miesiącem pod względem pożarów lasów. W tym czasie w lasach znajduje się tylko wysuszona roślinność, stanowiąca pożywkę dla ognia. Tegoroczne wysokie zagrożenie pożarowe w lasach spowodowane było dodatkowo brakiem wiosennych opadów deszczu i bezśnieżną zimą – informuje mł. bryg. Daniel Mucha, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu. Jak podaje, w Polsce w 2019 r. odnotowano 153 520 pożarów, wśród których było 55 912 pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych, co stanowiło ok. 36 proc. wszystkich zdarzeń. Najwięcej pożarów traw odnotowuje się w marcu i kwietniu – ponad 50 proc. wszystkich w roku. Straty z tego powodu w 2019 r. szacuje się na ponad 40 mln zł.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2


WORD
Wracają egzaminy na prawo jazdy

Po udanym pierwszym dniu ponownego egzaminowania na kategorie: A, A1, A2, AM, C, C+E i D Zarząd Województwa Dolnośląskiego zdecydował o powrocie egzaminów na kategorie B i T. Możliwe przywrócenie tych kategorii ma nastąpić 11 maja. Dyrektorzy dolnośląskich WORD zdali zarządowi województwa relację z pierwszego dnia egzaminowania kierowców. W ich opinii egzaminy zostały przeprowadzone bez zakłóceń i bez narażania zdrowia egzaminowanych oraz pracowników. Właśnie dlatego zarząd województwa wyraził zgodę na możliwość przywrócenia

egzaminów na kategorie B oraz T od 11 maja. – Nasze ośrodki bardzo starannie przygotowały się do pierwszego dnia ponownego przyjęcia kandydatów na kierowców. Jeśli kolejne dni wykażą, że przeprowadzanie egzaminów na prawo jazdy nie stanowi zagrożenia i ośrodki będą stosowały zalecane środki ostrożności, to nie widzę przeszkód, by od 11 maja mogły zostać przywrócone testy na kolejne kategorie prawa jazdy – mówi Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego.

(jw, UMD)





TRWA BUDOWA UL. GUMIŃSKIEGO

LEGNICA Trwają zaawansowane prace przy budowie kolejnego odcinka ul. Gumińskiego – od skrzyżowania z ul. Myśliwca do Karlińskiego. Wykonywana jest instalacja odprowadzająca wodę deszczową i roboty konstrukcyjne drogi. Montowane jest też oświetlenie uliczne. Zakres zadania obejmuje budowę drogi o długości ok. pół kilometra wraz z infrastrukturą techniczną, m.in. ścieżką rowerową, chodnikami, terenami zielonymi, oznakowaniem.

fot. mat. pras./d

STRAŻ POŻARNA

Przestańmy wypalać trawy!

Pożary traw na nieużytkach z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary angażują znaczną liczbę sił i środków ratowniczych. Każda tego typu interwencja to poważny wydatek finansowy.

Nikodem Prokocimski

Przelom zimy i wiosny to okres, w którym wyraźnie wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Spowodowane jest to wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności stanowią doskonały materiał palny, co w połączeniu z działalnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów – mówi mł. bryg. Daniel Mucha.

Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h. W przypadku dużej prędkości i gwałtownej zmiany kierunku wiatru pożary bardzo często wymykają się spod kon-

troli. – Niefrasobliwość oraz ludzka bezmyślność powodują, że giną zwierzęta, płoną domy, zabudowania gospodarcze. Jak pokazują statystyki, w tych pożarach giną również ludzie. Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie niektórych województw łąki wraz z terenami upraw rolnych dość często sąsiadują z gruntami leśnymi. Ogień z suchych traw porastających nie-

użytki niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc drzewostany – wyjaśnia officer prasowy dolnośląskiej straży pożarnej.

Najczęstszą przyczyną pożarów jest wypalanie traw. To ogromny problem, z którym muszą się zmagać strażacy. Wśród ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej trawy. Nic

bardziej błędnego. – Zwracam uwagę, że wypalanie jest zabronione. Te kwestie regulują m.in.: Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody i Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach – informuje mł. bryg. Daniel Mucha.

Podaję także parę wskazówek, jak się zachować, by nie wzniecić pożaru. Powinniśmy przestrzegać zasad bezpieczeństwa pożarowego i zachować szczególną ostrożność również podczas przebywania na terenie parków oraz na łąkach i podczas spacerów w pobliżu lasów. W lasach i na terenach śródlęśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również 100 metrów od granicy lasów nie można palić tytoniu ani rozniecać ognia poza miejscami do tego wyznaczonymi – dodaje mł. bryg. Mucha.

**\\ Powinniśmy przestrzegać zasad bezpieczeństwa pożarowego i zachować szczególną ostrożność również podczas przebywania na terenie parków oraz na łąkach i podczas spacerów w pobliżu lasów. W lasach i na terenach śródlęśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również 100 metrów od granicy lasów nie można palić tytoniu ani rozniecać ognia poza miejscami do tego wyznaczonymi **



Pożary traw i nieużytków angażują znaczną liczbę sił

SOLIDARNOŚĆ



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Wspierają służbę zdrowia

Kolejne majowe spotkanie członków Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk odbyło się w trybie zdalnym.

Przewodniczący Kazimierz Kimso podziękował wszystkim, którzy włączyli się w trwającą od 29 marca zbiórkę pieniędzy na rzecz służby zdrowia. Zebrane środki zostały przekazane na potrzeby szpitali w walce z epidemią. Ponadto region zebrał 1500 litrów płynów dezynfekujących, które zostały przekazane do kilkunastu Domów Pomocy Społecznej. Trwa zbiórka pie-

niędzy i darów dla potrzebujących. Poszczególni członkowie ZR przedstawili sytuację w swoich branżach. Od 4 maja w wielu zakładach ruszyła produkcja, zostało podpisanych wiele porozumień, w części zakładów są obniżone płace, w niektórych doszło też do zwolnień. Omówiono także przebieg uroczystości związanych z 40-leciem Solidarności. Wiele z nich zostało odwołanych (Bieg Solidarności, koncerty), inne będą przeprowadzone w ograniczonej formie.

.....
(jw)

WROCŁAW

Apel szpitala zakaźnego i Teatru Capitol

Piosenka „Bądź obok mnie”, czyli polska wersja słynnego „Stand by Me”, jest wspólnym apelem wrocławskiego szpitala zakaźnego i Teatru Muzycznego Capitol, aby nie być obojętnym na ataki wobec pracowników służby zdrowia. Nagranie można oglądać od soboty w mediach społecznościowych.

O wspólnej inicjatywie wrocławskiego Teatru Muzycznego Capitol i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu, który jest jedynym szpitalem zakaźnym, poinformowała Joanna Kiszki, rzeczniczka prasowa Capitolu. Jak podkreślają pomysłodawcy apelu, bezprecedensowe przypadki napaści i szykanowania pracowników szpitali walczących z COVID-19, do których dochodzi ostatnio w Polsce, wprowadzają w osłupienie. „Brak reakcji



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

jest przyzwoleniem. Musimy stanąć murem za lekarzami i całym personelem szpitali, bo to od nich zależy nasze zdrowie i życie. Musimy być solidarni, bo tylko w ten sposób wygramy” – dodają pomysłodawcy akcji, którzy wspólnie apelują: „Nie krzywdź – pomagaj! Nie niszcz – buduj! Nie hejtuj – wspieraj!”

„Bądź obok mnie» to polska wersja „Stand by Me”, legendarnego przeboju Bena E. Kinga, znanego z wielu coverów m.in. Johna Lennona. Autorem tłumaczenia jest Konrad Imiela. W nagraniu wzięli udział artyści Capitolu i pracownicy szpitala.

.....
(jw. PAP)

ZAUWAŻYŁA ZAGINIONĄ SENIORKĘ

POLICJA \ Funkcjonariuszka, która koordynowała działania związane z zaginięciem starszej kobiety, po służbie zauważyła osobę, która odpowiadała rysopisowi zaginionej. Policjanci przekazali kobietę pod opiekę rodziny.

fot. Policja/d

**POSPRZĄTALI GÓRĘ**

MIEROSZÓW \ Zespół Mieroszowskiego Centrum Kultury posprzątał Parkową Górę. W masceczkach, rękawiczkach i z zachowaniem dystansu zbierano śmieci, liście, trawę, chwasty. W sumie zebrano blisko 20 worków 120-litrowych.

fot. mat. pras./d



i środków ratowniczych | fot. TM/Gazeta Polska

WFOŚiGW

Program Czyste Powietrze

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu ogłasza, że od 15 maja 2020 r. będzie prowadzony nabór wniosków o dofinansowanie zmienionej wersji programu priorytetowego Czyste Powietrze.

Wnioski o dofinansowanie należy składać do WFOŚiGW obejmującego swoim działaniem teren województwa, w którym zlokalizowany jest budynek lub lokal mieszkalny, którego dotyczy przedsięwzięcie, lub za pośrednictwem gmin, które zawarły porozumienia w sprawie ustalenia zasad wspólnej realizacji Programu z WFOŚiGW. Wnioski o dofinansowanie można składać poprzez aplikację internetową, tj. Portal Beneficjenta dostępny na stronie internetowej właściwego WFOŚiGW, lub poprzez serwis gov.pl. (usługa ta będzie aktywowana na przełomie maja i czerwca 2020 r.)

Najważniejsze zmiany w programie to: uproszczenie i skrócenie procesu aplikacyjnego, zmiana i uproszczenie kryteriów dochodowych, uproszczony wniosek



fot. Janusz Wólniak/Gazeta Polska

o dotację, bazujący na oświadczeniach wnioskodawcy, możliwość składania wniosków online w serwisie gov.pl, skrócony czas rozpatrywania wniosków o dofinansowanie – z 90 do 30 dni, zapoznanie z programem Mój Prąd, możliwość uzyskania dotacji na montaż instalacji fotowoltaicznej bez konieczności składania dwóch osobnych wniosków, bonus za niskoemisyjność i odnawialność, dotacje na realizację zadań związanych z ociepleniem budynku oraz wymianą stolarki okiennej i drzwiowej dla tych, którzy wymienili już źródło cie-

pła, włączenie w kolejny etapie w realizację programu sektora bankowego, który będzie źródłem finansowania uzupełniającego i pomostowego, wzmocnienie współpracy z gminami, wyłączenie z dofinansowania przedsięwzięć w nowobudowanych budynkach, a docelowo stworzenie platformy internetowej z informacjami na temat kwalifikujących się urządzeń, materiałów i usług (w tym charakterystyk technicznych), które będą finansowane w ramach programu.

.....
(jw. WFOŚiGW)

O TYM I OWYM

ZWIEDZANIE

Nowości w Starej Kopalni



fot. mat. pras./d

Od kilku dni Stara Kopalnia w Wałbrzychu jest czynna dla turystów. Na zwiedzających czekają wzbogacona o nowe elementy trasa zwiedzania oraz trzy wystawy: „Harmony” Marcina Ryczka, „Lekcje ciemności w Wałbrzychu” Bogdana Konopki i „Dekada ognia” studentów warszawskiej ASP. Czas długiej przerwy w działalności instytucji kultury pracownicy Starej Kopalni wykorzystali na wzbogacenie ekspozycji. Zmiany zaszły na kilku odcinkach trasy. W sztolni szkoleniowej, w której prezentowane są różne prace górnicze, pojawiło się m.in. stanowisko odpalania materiałów wybuchowych wraz z linią strzałową i stanowisko wiertacza z wyposażeniem. Kolejnym

miejszem z nowościami jest tunel – została tam zlokalizowana ekspozycja narzędzi i urządzeń stosowanych w pracy pod ziemią np. wyciągarki ręczne, wiertarki i młotki pneumatyczne, drobny sprzęt pomocniczy oraz ekspozycja podstawowej zabudowy górniczej. Wykonana została również imitacja podszycia (przy windzie). Ekspozyty są udostępnione do oglądania m.in. w ekspozytorach wykonanych z dawnych szafek ubraniowych i w gablotach. W dawnym tunelu odstawy kamienia znalazły się również zabytkowe kopalniane wozy, drzewiarki i platformy. Pojawiło się także więcej pamiątek związanych z historią i górniczymi uroczystościami.

WYKŁAD

O programie Bardzo Młoda Kultura i wsparciu inicjatyw

Webinar BMK#1

Paweł Kamiński o programie Bardzo Młoda Kultura i wsparciu inicjatyw na Dolnym Śląsku w 2020

g. 17.00
live

fot. mat. pras./d

Organizatorzy serdecznie zapraszają na spotkanie informacyjne (online) dotyczące programu Bardzo Młoda Kultura 2019–2021 – Dolny Śląsk. W ramach programu co roku ogłaszany jest konkurs na wsparcie oddolnych inicjatyw z zakresu edukacji kulturowej. Celem strategicznym Bardzo Młodej Kultury jest wzmocnienie roli edukacji kulturowej i wykorzystanie edukacyjnego potencjału kultury. W trakcie webinarium, które odbędzie się w czwartek 14 maja o godz. 17,

będzie można się dowiedzieć więcej o programie Bardzo Młoda Kultura. Jak będzie przebiegała realizacja programu w 2020 r.? Jak zdobyć 10 000 zł na wsparcie inicjatywy z zakresu edukacji kulturowej? Jakie inicjatywy będą wspierane? Kto może zgłosić inicjatywę? Jak zgłosić inicjatywę? Spotkanie poprowadzi Paweł Kamiński. Udział w webinarium jest bezpłatny, a transmisja będzie dostępna w wydarzeniu na Facebooku w zakładce „dyskusja”. Osoby zainteresowane prosimy o kliknięcie „wezmę udział”.



MŁODZI GÓRNICZY WRACAJĄ DO ZAJĘĆ

PIŁKA NOŻNA \ Drużyny U-19 oraz U-17 Górnika Polkowice od poniedziałku odbywają zajęcia zgodnie z zaleceniami. – Kolejne zespoły w blokach czekają na decyzję ministerstwa. Mam nadzieję, że U-15 ruszy w ciągu dwóch tygodni. Natomiast młodsi muszą jeszcze poczekać na plan powrotu do zajęć – powiedział klubowemu portalowi trener Konrad Janczak.

fot. Ksgornik.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Obecnie kibice w Nowej Rudzie emocjonują się występami Piasta w IV lidze | fot. Facebook/d

Górnicza siła w Nowej Rudzie

Do niewielkich miejscowości mających zespoły na zapleczu ekstraklasy, a nawet w samej elicie, zdążyliśmy się przyzwyczaić. Nieciecza nie jest pierwszą wsią z drużyną w I lidze. Był jednak taki czas, że najmniejszą miejscowością z klubem na drugim poziomie była dolnośląska Nowa Ruda.

Paweł Sasiela

W 1957 r. noworudzki Piast w znakomitym stylu zwyciężył ligę wojewódzką okręgu wrocławskiego. Zespół odniósł 15 zwycięstw, dwa mecze zremisował i poniósł tylko jedną porażkę. Drugą w tabeli Polonię Świdnica drużyna z górniczego miasta wyprzedziła o 10 pkt, a pamiętajmy, że wówczas za wygraną przyznawano tylko dwa oczka! Nie oznaczało to jeszcze awansu – by cieszyć się z promocji na zaplecze ekstraklasy, należało zwyciężyć grupę eliminacyjną. Piast w sześciu meczach odniósł pięć zwycięstw, notując jedną porażkę (bramki 15:10). Noworudzianie w pokonanym polu pozostawili Polonię Warszawa, Warmię Olsztyn i Olimpię Poznań. Dzięki zwycięstwu z ekipami ze znacznie większych ośrodków podopieczni trenera Emila Czyżowskiego,

po ostatnim meczu eliminacyjnym z Warmią Olsztyn, mogli 28 października świętować historyczne osiągnięcie.

Twórcami tego sukcesu byli w większości zawodnicy związani z przemysłem górniczym. W bramce Piasta stał znakomity bramkarz, wychowanek Koszarawy Żywiec Czesław Gabryel, który do Nowej Rudy trafił z Górnika Wałbrzych, a karierę kontynuował w Calisii Kalisz. Linie defensywy tworzyli wychowankowie klubu Zygmunt Bąk i Karol Żaczek oraz najstarszy w drużynie, kapitan Henryk Kajdański, wychowanek Sparty Katowice.

Z kolei w pomocy i ataku występowali Stanisław Walczyk, Ireneusz Cecot, Łucjan Gojny, Alfred Grobelny, Stanisław Szymura oraz wychowankowie Edward Kaleta i bracia Bartłomiej i Józef Książek. Kierownikiem drużyny był Józef Plajstyk, a prezesem klubu Stanisław Polak.

Pierwsza przygoda Piasta z II ligą trwała tylko dwa lata. Historyczny debiut drużyny przypadł na spotkanie z Arkonią Szczecin, zakończone wygraną noworudzian 5:4 (gole Szymura, Kajdański 2, J. Książek, Gojny). Jako beniaminek w dwunastozespołowej grupie Piast zajął dziewiątą lokatę, zdobywając 17 pkt, przy bilansie bramkowym 41:55. Dolnoślązacy odnieśli sześć zwycięstw, pięć meczów zremisowali i ponieśli 11 porażek. Drugie miejsce zajął Śląsk Wrocław, a spadek zanotował Górnik Wałbrzych. Sezon później Piast z 11 pkt i bilansem bramek 20-55 zajął przedostatnią pozycję i wraz z Pomorzanie Toruń musiał opuścić zaplecze elity. Drużyna z Nowej Rudy odniosła trzy zwycięstwa, pięć spotkań zremisowała i poniosła 14 porażek. Czwarty był Śląsk.

1957
w tym roku
Piast Nowa Ruda
wywalczył pierwszy
awans do II ligi

PIŁKA NOŻNA



Akademia Miedzi wznawia treningi

W poniedziałek młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskiej Miedzi Legnica wznawili treningi po blisko dwumiesięcznej przerwie. Na razie zespoły ćwiczą w niewielkich grupach.

Młodzieżowe i dziecięce drużyny Miedzi trenują na boiskach klubowej bazy treningowej przy ul. Świerkowej. Na kompleks składają się trzy boiska z naturalną nawierzchnią. Klub stale modernizuje obiekt. W tym roku zyskał on system piłkolechwytywów o łącznej długości 300 metrów. Ponadto na obiekcie zainstalowany został system monitoringu. Kompleks jest odgrodzony i znajduje się w oddaleniu od najbardziej ruchliwych miejsc Legnicy, co powoduje, że młodzi adepci futbolu mają bezpieczne i komfortowe warunki pracy.

Zajęcia odbywają się zgodnie z zaleceniami. Zespoły zostały podzielone tak, by każda z grup szkoleniowych składała się maksymalnie z sześciu zawodników, ćwiczących pod okiem jednego trenera prowadzącego zajęcia. Sprzęt poddawany jest dezynfekcji. Ponadto treningi poszczególnych grup odbywają się w odstępach czasowych, gwarantujących brak kontaktu pomiędzy zawodnikami szkolącymi się w odrębnych grupach. Klub przykłada szczególną staranność do kwestii bezpieczeństwa. Miedź aktywnie włączyła się też w kampanię społeczną #KolejNaAktywnąPomoc, której patronami są Kolej Dolnośląskie i urząd marszałkowski.

fot. W. Fry/Szancław.pl/d

(ps)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA



Powolny powrót do stanu sprzed epidemii

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku wraca do planowych przyjęć | fot. YouTube/d

Po przymusowej przerwie został otwarty komisariat policji w Wierzbicy koło Radomia. W niektórych samorządach znów obowiązują zasady sprzed epidemii. Chodzi m.in. o obowiązek uiszczania opłat za parkowanie. Wracają też niektóre kursy autobusowe w Siedlcach. Do ponownego przyjmowania planowych pacjentów wraca kolejny szpital na Mazowszu.

Natalia Karcz-Kaczowska

Od wczoraj posterunek policji w Wierzbicy koło Radomia jest ponownie otwarty. Placówka została zamknięta pod koniec kwietnia po tym, jak u jednego z policjantów potwierdzono zakażenie koronawirusem. Po przeprowadzeniu testów u pozostałych funkcjonariuszy okazało się, że nie są oni zakażeni.

Powoli do normalnego działania wraca Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku. Obecnie nie ma w nim ani jednego potwierdzonego przypadku zakażenia koronawirusem. Placówka wraca do przyjęć planowych.

\\ Od wczoraj posterunek policji w Wierzbicy został ponownie otwarty. Placówka została zamknięta pod koniec kwietnia po tym jak u jednego z policjantów test na obecność koronawirusa wyszedł pozytywny //

Obecnie trwa ustalanie kolejki pacjentów. Oczywiście każdy z nich będzie poddany szczegółowemu wywiadowi.

W Siedlcach przywracane są kursy autobusowe sprzed epi-

demii. Dotyczy to m.in. niektórych kursów z dworca PKP linii 7, 8, 11, 13, 14 i 15. Wróci również część kursów wieczornych linii nr 17. Szczegóły można znaleźć na stronie www.mpk.siedlce.pl. W Piasecznie ze zmianami muszą liczyć się kierowcy – od wczoraj znów jest obowiązek uiszczania opłat w strefie płatnego parkowania.

W wielu miejscach na Mazowszu zamknięte pozostają przedszkola i żłobki. Na najbliższy poniedziałek wznowienie działalności tych placówek zaplanowane jest w Ciechanowie. 20 proc. rodziców zadeklarowało, że zdecyduje się posłać swoje dzieci do przedszkola, żłobka czy oddziału przedszkolnego w szkołach podstawowych w mieście.

I na koniec statystyki związane z epidemią koronawirusa na Mazowszu przedstawione przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki: 9746 osób objęto kwarantanną, 483 osoby izolacją, 3720 osób nadzorem epidemiologicznym, 443 osoby są hospitalizowane z powodu podejrzenia COVID-19. Liczba osób zakażonych: 2808. Ozdrowieńcy: 1240.

CIECHANÓW

Jest odwołanie od decyzji PPIS

Sanepid w Ciechanowie nałożył na urząd miasta 30 tys. zł kary w ramach postępowania administracyjnego w sprawie organizacji koncertu z cyklu „Koncertowanie pod blokami”. Urząd miejski odwołał się od tej decyzji. Zdaniem urzędu wstępna analiza decyzji o nałożonej karze wskazuje, że sanepid wadliwie ustalił organizatora tych wydarzeń, a co za tym idzie – decyzja obciążona jest wadą prawną. Jak wskazują przedstawiciele urzędu, organizatorem wydarzeń była odrębna jednostka organizacyjna, po-

siadająca osobowość prawną. Przypomnijmy, że 2 maja w Ciechanowie na jednym z osiedli został zorganizowany koncert Kasi Kowalskiej. Wydarzenie ściągnęło wielu mieszkańców. Jak wskazuje sanepid, stanowiło to naruszenie przepisów dotyczących zakazu organizowania zgromadzeń w czasie stanu epidemii i mogło doprowadzić do zagrożenia zdrowia i życia wielu osób wskutek niekontrolowanego rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2.

(oprac. nkk)

ODKRYCIE

Tajemnice starej brzozy

Jak poinformowała w poniedziałek asp. szt. Anna Pawłowska z Komendy Powiatowej Policji w Mławie, tamtejsi funkcjonariusze zostali powiadomieni o nietypowym znalezisku we wsi Bońkowo Podleśne w gminie Radzanów, gdy jeden z mieszkańców, podczas prac przy usuwaniu pnia i korzeni drzewa, odkrył elementy zabytkowej broni palnej. – Elementy broni, prawdopodobnie karabinu z czasów I wojny światowej, odnalazł właściciel posesji przy pracach

porządkowych podczas usuwania pnia i korzeni starej brzozy. Po przeprowadzeniu niezbędnych ustaleń znalezisko zostanie najprawdopodobniej przekazane do muzeum – wyjaśniła rzeczniczka mławskiej policji. Do odkrycia doszło w ostatnią sobotę 9 maja. – Każda osoba, która natknie się na takie bądź podobne znalezisko, musi niezwłocznie powiadomić policję – dodaje.

(nkk, mat. pras.)



DANE Z SIEDLEC

KORONAWIRUS \ Jak przekazali przedstawiciele PSSE w Siedlcach, liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym na terenie Siedlec i powiatu siedleckiego (stan na godz. 13 w poniedziałek) wynosi 43, kwarantanną objęto 268 osób, w tym 39 w ciągu ostatniej doby. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażeniem jest 12 osób. Dodatni wynik testu wykazano u 55 osób, w tym u jednej w ciągu ostatniej doby.

fot. Pixabay/d

RUCH MIEJSKI

Warszawiaków czekają kolejne strefy płatnego parkowania?

Na najbliższy czwartek planowane jest kolejne posiedzenie rady miasta w Warszawie. Radni mają się zająć m.in. poszerzeniem strefy płatnego parkowania na Woli oraz części Pragi-Północ. Ewentualne zmiany miałyby wejść w życie 7 września.

Anną Gębalska-Berekets

Na jesieni Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie przeprowadził na Woli oraz Pradze-Północ konsultacje społeczne wśród mieszkańców w sprawie utworzenia stref płatnego parkowania. Wzięło w nich udział kilkaset osób. Teraz sprawą mają się zająć stołeczni radni na najbliższej sesji rady miasta. W uzasadnieniu projektu uchwały pojawia się informacja, że zdecydowana większość uczestników konsultacji popar-

ła pomysł rozszerzenia strefy płatnego parkowania niestrzeżonego. „Szczegółowe propozycje i odniesienia mieszkańców zostaną wzięte pod uwagę na etapie projektowym, w przypadku podjęcia decyzji o rozszerzeniu SPPN” – czytamy w projekcie uchwały.

W dzielnicy Wola strefa ma objąć tereny osiedli Młynów i Czyste, w sąsiedztwie nowych biurowców (na zachód od ul. Towarowej i ul. Okopowej do al. Prymasa Tysiąclecia, obszar cmentarza Powązkowskiego do linii obwodowej, a także teren za al. Prymasa Tysiąclecia ograniczony ulicami: Kasprzaka, Ordona i Wolską). W przypadku Pragi-Północ strefa płatnego parkowania niestrzeżonego przebiegałaby przez teren Starej Pragi, Szumulek (od ul. Targowej do al. Tysiąclecia i ul. Radzimińskiej) i Nowej Pragi – ulicami Starzyńskiego, Jagiel-

\\ Postawienie parkometrów to połowa prac. Trzeba jeszcze przygotować projekt organizacji ruchu, przetargi.

**Koszt jednego nowego parkometru to ok. 20 tys. zł – wyjaśnia Karolina Gałęcka **

lońską, Ratuszową, 11 Listopada, Radzimińską i Folwarczną.

W rozmowie z nami Karolina Gałęcka, rzecznik stołecznego ratusza, potwierdza, że na najbliższą sesję Rady Warszawy został przygotowany projekt uchwały dotyczący rozszerzenia strefy płatnego parkowania niestrzeżonego. Ratusz planuje postawienie w tych dzielnicach ok. 600 nowych parkometrów. Przypomnijmy, że jakiś czas temu władze miasta planowały, by wraz z poszerzeniem strefy o kolejne ulice podwyższyć opłaty. Czy plany te są nadal aktualne? – Zmiana stawek była planowana, ale odsuwamy w czasie procedury dotyczące podwyższenia stawek za pozostawienie samochodu w SPPN – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Karolina Gałęcka.

Jaki będzie koszt postawienia nowych parkometrów? – Postawienie parkometrów to połowa



Stołeczny ratusz planuje postawienie na Woli i w części Pragi-Północ

prac. Trzeba jeszcze przygotować projekt organizacji ruchu, przetargi. Koszt jednego nowego parkometru to ok. 20 tys. zł – wyjaśnia Karolina Gałęcka. Czy rozszerzenie strefy płatnego parkowania niestrzeżonego rozwiąże problemy z parkowaniem w mieście? Zdaniem Macieja Bin-

REKLAMA

**Codziennie
w „Codziennej”**

**Gazeta
Polska
codziennie**

**Serwis
ANTY COVID-19**

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

- 4 zł – PAKIET TYGODNIOWY**
- 16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY**
- 46 zł – PAKIET KWARTALNY**



ZŁAPALI SPRAWCĘ WYPADKU

POLICJA \ Policja w Ostrowi Mazowieckiej zatrzymała ukrywającego się 37-letniego mężczyznę podejrzanego o spowodowanie w niedzielę na ul. Lubiejewskiej śmiertelnego wypadku, w wyniku którego dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne.

fot. Policja/d



SĄ CHĘTNI NA ROWERY MIEJSKIE

REKREACJA \ Od 6 maja ponownie można korzystać z systemu rowerów miejskich w Warszawie. Jak podaje operator systemu, rowery cieszą się dużym zainteresowaniem. Jeszcze przed weekendem wypożyczono je blisko 9 tys. razy.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Pragi-Północ ok. 600 nowych parkometrów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

kowskiego obszar strefy jest zbyt duży. W ocenie radnego należałoby się pochylić nad rejonami al. Solidarności i Kasprzaka. – Niestety warszawiaków w wielu miejscach czekają podwyżki za pozostawienie samochodu. Nowe parkometry wraz z zapowiadany podwyżkami stawek

za parkowanie to metoda drenowania kieszeni warszawiaków – mówi w rozmowie z nami Maciej Binkowski, radny dzielnicy Wola (PiS). – Ratusz podpira się zdaniem mieszkańców, którzy twierdzą, że nie mają gdzie stawić swoich samochodów. Jakis czas temu wykonano pilotaż

programu wewnątrzosiedlowego systemu parkowania. Niestety pomysł nie został jak na razie wdrożony. Radny tłumaczy, że obecnie sytuacja jest trudna i dla wielu mieszkańców miasta, zwłaszcza przedsiębiorców, samochód nie jest narzędziem rozrywki, ale pracy.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Zawiesiłeś kartę miejską? Dowiedz się, co zrobić, aby wykorzystać ten okres

W marcu w Warszawie wraz z wprowadzeniem przez rząd wielu obostrzeń i umożliwieniem przez wielu pracodawców możliwości pracy zdalnej warszawski transport miejski udostępnił możliwość zawieszenia ważności karty miejskiej. Chodziło o to, żeby pasażerowie mogli wykorzystać doładowanie w innym terminie. Wielu pasażerów myśli, że ważność karty miejskiej zostanie automatycznie przedłużona o okres, na który została zawieszona. Nic bardziej mylnego.

Natalia Karcz-Kaczowska

W związku z epidemią koronawirusa w Warszawie wprowadzono możliwość zawieszenia 30- i 90-dniowych biletów komunikacji miejskiej, które są ważne w dowolnej strefie biletowej, w tym biletów metropolitalnych. Teraz część pasażerów wraca do pracy i chce odblokować swoją kartę miejską oraz skorzystać z niewykorzystanego doładowania. O ile zawiesić ważność karty można było poprzez stronę internetową, o tyle w przypadku przedłużenia ważności karty o okres, na który została zawieszona, już tak łatwo nie jest. Samo odwieszenie karty możliwe jest na stronie internetowej zawieswkm/wtp.waw.pl/ odwies. Osoby, które wciąż mają

\\ Jeśli ważność biletu skończyła się w czasie, gdy był on zawieszony, trzeba zakodować nowy bilet. Można to zrobić w dowolnym punkcie sprzedaży biletów WTP. Zakodowanie nowego biletu nie spowoduje usunięcia zawieszonego okresu ważności biletu \\

ważny bilet, mogą rozpocząć korzystanie z biletu, ale jego ważność nie zostanie automatycznie wydłużona o czas zawieszenia. „Przekodowanie niewykorzystanej części biletu, czyli okresu, w którym był on zawieszony, na inny termin jest możliwe w Punkcie Obsługi Pasażerów. Jeśli ważność biletu skończyła się w czasie, gdy był on zawieszony, trzeba zakodować nowy bilet. Można to zrobić w dowolnym punkcie sprzedaży biletów WTP. Zakodowanie nowego biletu nie spowoduje usunięcia zawieszonego okresu ważności biletu. Będzie można ten niewykorzystany okres przekodować w POP w dowolnym terminie” – poinformowano. Wciąż musimy pamiętać o tym, że w związku z epidemią koronawirusa działalność części Punktów Obsługi Pasażera została zawieszona.

SPOŁECZEŃSTWO

ZUS ogranicza formalności

Zakład Ubezpieczeń Społecznych dostosowuje swoje działania do nowej rzeczywistości. – Osoby, które z różnych przyczyn nie mogą lub nie chcą składać wniosków o emeryturę, rentę lub ich przeliczenie w okresie epidemii, mogą zrobić to w późniejszym terminie – informuje Piotr Olewiński z ZUS.

Aby móc przejść na emeryturę czy rentę bądź skorzystać z innego świadczenia o charakterze długoterminowym, należy złożyć do ZUS wniosek. 18 kwietnia weszły jednak w życie przepisy, które łagodzą część formalności związanych ze składaniem wspomnianych wniosków. Osoby, które z różnych powodów nie chcą na razie odwiedzać placówek ZUS, a powinny złożyć wniosek, mogą się z tym wstrzymać maksymalnie do 30. dnia po ustaniu obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. Co ważne, nie tracą one wypłaty za wcześniejsze miesiące, jeśli do wniosku dołączą stosowne oświadczenie.

Jak zapewnia Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS, zakład podejmie działania wstecz, tzn. od dnia, w którym klient spełnił wymagane warunki, np. ukończył powszechny wiek emerytalny. Spełnienie warunków wymaganych do świadczenia nie może jednak nastąpić wcześniej niż 1 marca 2020 r. Bardzo ważne jest, aby do wniosku dołączyć stosowne oświadczenie, w którym należy wskazać datę, od której oczekuje się np. przyznania prawa do świadczenia. Data nie może być jednak wcześniejsza niż 1 marca 2020 r.

Jak będzie to wyglądało w praktyce? Jeżeli wniosek o emeryturę złożymy w lipcu, a warunki do przyznania emerytury będziemy spełniali już od marca, to będzie nam przysługiwało świadczenie od marca, tylko musimy dołączyć stosowne oświadczenie, w którym wyrazimy wolę uzyskania świadczenia od marca. – Należy przy tym pamiętać, że prawo do emerytury to nie to samo co prawo do jej wypłaty. Przy wypłacie emerytury konieczne jest rozwiązanie stosunku pracy. Wówczas ZUS, w zależności od daty rozwiązania, wypłaci stosowne wyrównanie – podkreśla regionalny rzecznik ZUS.

Są jednak pewne wyjątki. Regulacja ta nie dotyczy świadczeń, które przyznaje prezes zakładu na podstawie: art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (świadczenia przyznane w drodze wyjątku), art. 16 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.

(oprac. nkk, mat. pras.)



fot. Pradzycki/d



NOWAKOWSKI DOCENIONY

SIATKÓWKA \ Europejska Federacja Piłki Siatkowej wybrała drużynę marzeń ostatniej dekady. Wśród sześciu najlepszych graczy świata znalazło się dwóch reprezentantów Polski – Wilfredo León (Perugia) i Piotr Nowakowski, środkowy Vervy Warszawa Orlen Paliwa. Oprócz nich wybrani zostali Benjamin Toniutti, Jenia Grebennikov, Maksim Michajłow oraz Osmany Juantorena.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia treningi w pełnej grupie wznowiła w zeszłym tygodniu | fot. Legia.com/d

Wszyscy są gotowi do gry

Wczoraj na Facebooku Legii Warszawa odbył się live z Trenerem Aleksandrem Vukovićem. – Wszyscy piłkarze są zdrowi i gotowi do gry. Życzyłbym sobie takiej sytuacji kadrowej przed pierwszym meczem – powiedział trener lidera ekstraklasy.

Artur Szczepanik

Wczoraj pierwszy zespół Legii wyjechał na trwające do 16 maja zgrupowanie do podwarszawskiej Warki. W spokojnych warunkach piłkarze oraz sztab będą pracować nad powrotem do rozgrywek PKO Ekstraklasy i Totolotek Pucharu Polski. Rywalizacja w najwyższej lidze zostanie wznowiona 29 maja. Natomiast 26 (Legia tego dnia zagra z Miedzią w Legnicy) i 27 maja odbędą się zaległe mecze ćwierćfinału Totolotek Pucharu Polski. – Nikt nie jest nosicielem

wirusa – przyznał Vuković podczas wideokonferencji przed wyjazdem do Warki. – Wszyscy zawodnicy są do naszej dyspozycji. Sytuacja po pierwszym tygodniu wspólnych treningów jest bardzo dobra. Nie ma piłkarza, który z jakiegoś powodu musiałby teraz pauzować. Po najdłuższej przerwie jest Vamara Sanogo, ale uczestniczy już w większości zajęć z zespołem. Życzyłbym sobie takiej sytuacji kadrowej przed pierwszym meczem – powiedział „Vuko”.

Jego podopieczni prowadzą w tabeli z dorobkiem 51 punktów w 26 kolejkach. O osiem oczek wyprzedzają broniącego tytułu Piasta Gliwice. Po bardzo długiej przerwie (ostatni mecz w ekstraklasie odbył się 9 marca) drużynę Legii czeka 30 maja wyjazdowe spotkanie z Lechem w Poznaniu. Później zmierzy się z Wisłą w Krakowie 7 czerwca. – To już trzeci okres przygotowaw-

czy w tym sezonie. Jestem bardzo zadowolony. Czekamy na dużą intensywność rozgrywania meczów, kalendarz jest bardzo napięty, dlatego musimy mądrze zarządzać naszymi zasobami personalnymi. Widzę, że piłkarze mają chęć grania, każdy chce się pokazać. Wystarczy już nam tego czasu bez piłki – podkreślił szkoleniowiec lidera.

Vuković stwierdził, że cele Legii są te same. Stołeczni zawodnicy walczą o odzyskanie tytułu mistrza Polski. Trener odniósł się także do ewentualnej możliwości przeprowadzenia pięciu zmian w meczu. – To dobry pomysł, jest dużo więcej argumentów na tak. Na pewno byłaby możliwość grania w lepszym tempie itd. Oby tylko nie było to wykorzystywane do zwiększonej liczby przerw w danym spotkaniu. Ale słyszałem też, że w Polsce może ten przepis nie przejść – zakończył.



PIŁKA RĘCZNA

Orlen Wisła walczy o dziką kartę

Liga Mistrzów piłkarzy ręcznych od nowego sezonu będzie liczyła tylko 16 zespołów. O jedną z sześciu dzikich kart chce się ubiegać Orlen Wisła Płock. Już wiadomo, że udział w rozgrywkach weźmie dziewięciu mistrzów krajów (w tym PGE Vive Kielce) oraz wicemistrz Francji, kraju sklasyfikowanego najwyżej w rankingu EHF.

EHF przedstawił już warunki, które muszą spełnić kluby chcące powalczyć o dziką kartę. Teraz czekamy na sygnał ze Związku Piłki Ręcznej w Polsce, że można aplikować. Jesteśmy gotowi, mamy komplet dokumentów – powiedział prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek. – Naszym atutem jest to, że w dwóch ostatnich latach dwukrotnie awansowaliśmy do 1/8 finału. Czy to wystarczy, przekonamy się za kilka tygodni – dodał Czwartek. Przyznając dziką kartę, EHF będzie brał pod uwagę pięć kryteriów: halę (zdecydowano, że od przyszłego sezonu minimalna pojemność hali wzrośnie z 2500 do 4000 widzów), telewizję, kibiców, wyniki w rozgrywkach EHF w ostatnich latach oraz zarządzanie produktem przez klub (czyli to, jak klub korzysta z Ligi Mistrzów, jak ją promuje itp.). O pozostałe miejsca będą się też ubiegali mistrzowie krajów spoza pierwszej dziesiątki, ale też wicemistrzowie. Jeśli EHF nie przyzna Orlenowi Wisła dzikiej karty, drużyna zagra w Pucharze Europy. Decyzja powinna zapadnąć pod koniec czerwca. Nieoficjalnie mówi się, że 1 lipca w Wiedniu odbędzie się losowanie grup. Na 1 lipca zaplanowany został początek okresu przygotowawczego drużyny Orlen Wisły.

(asz)